Nr. 21 WARSZAWA, 1 listopada 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248. Telefon nr. 102-74

Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna.

Do zadań Ligi Narodów poza zagadnieniami politycznemi należy również dawanie inicjatywy do rozwiązywania na drodze współpracy międzynarodowej trudności finansowych i gospodarczych, które zakłócają prawidłowy rozwój i układ stosunków ekonomicznych. W myśl art. 23 lit E paktu Ligi Narodów członkowie Ligi zobowiązują się ,,wydawać niezbędne zarządzenia celem zapewnienia i utrzymania wolności, komunikacji, tranzytu oraz sprawiedliwego traktowania handlu wszystkich członków Ligi, przyczem rozumie się, że szczególne potrzeby ziem zniszczonych podczas wojny w latach 1914 do 1918 będą musiały być brane pod uwagę". W wykonaniu powyższych zadań Liga Narodów zwołała w ostatnich latach szereg konferencyj międzynarodowych, jako to w r. 1920 konferencję finansową w Brukseli, w r. 1921 konferencję w sprawie komunikacji i tranzytu w Barcelonie, w r. 1922 konferencję gospodarczą w Genui, wreszcie w roku 1923 konferencję celną w Genewie.

O ile konferencje w sprawach celnych i komunikacyjnych dały pewne pozytywne wyniki, to realny efekt konferencji w Brukseli i Genui był nader problematyczny. Niedomagania i trudności życia gospodarczego zwłaszcza na terenie Europy nietylko nie zostały usunięte, lecz przeciwnie zaostrzyły się i spotęgowały się tak dalece, że zagrażają równowadze polityczno-społecznej i pokojowi światowemu. Stąd też ogólne zgromadzenie Ligi Narodów w 1925 r., nie zrażając się nikłemi wynikami, jakie dały poprzednie usiłowania rozwiązywania tych trudności na drodze konferencyj międzynarodowych, postanowiło zwołać raz jeszcze wielką międzynarodową konferencję ekonomiczną, która miałaby na celu znaleźć drogi wyjścia z powojennego marazmu i ustalić nowe zasady polityki gospodarczej, zapewniające ogólny dobrobyt.

Dla zapewnienia programu konferencji i zgromadzenia potrzebnych materjałów, powołano do życia specjalny komitet przygotowawczy, który odbył swe pierwsze posiedzenie w Genewie w ostatnich dniach kwietnia rb. Na przewodniczącego komitetu zaproszono p. Gustawa Adora, który w 1920

roku przewodniczył na konferencji finansowej w Brukseli. Komitet składa się z 36 delegatów, którzy formalnie nie są reprezentantami państw czy organizacyj, lecz zostali zaproszeni imiennie przez Ligę w charakterze wybitnych znawców międzynarodowych stosunków gospodarczych. Jakkolwiek zatem zasadniczo o wyborze członków Komitetu miały decydować jedynie względy rzeczowe, to jednak stało się tak, że największą liczbę miejsc mają kraje pierwszego rzędu, które miały już lub miały mieć, jak np. Niemcy, największe wpływy w Radzie Ligi Narodów.

W Komitecie zasiada więc 4 anglików, 3 niemców, 1 austrjak (a więc właściwie 4 niemców), 3 włochów, 3 amerykanów, 3 francuzów, po dwa miejsca mają Holandja, Japonja, Belgja, pozostałe 13 państw wchodzących w skład Komitetu, w tej liczbie Polska, podobnie jak Kolumbja i Portugalja, otrzymały po jednem miejscu. Polskę reprezentuje w Komitecie p. Hipolit Gliwic, który przed zwołaniem konferencji był dyrektorem Dep. Handlowego Min. Przem. i Handlu a obecnie objął stanowisko naczelnego dyrektora Banku Handlowego w Warszawie.

Posiedzenia Komitetu odbywały się z powodu choroby p. Adora pod przewodnictwem p. Theunisa. Dla przeprowadzenia powierzonych badań Komitet podzielił się na trzy komisje: pierwsza z nich, t. zw. Komisja A, pod przewodnictwem włocha Belloniego objęła srawy rolnictwa, finansów i problemów ludnościowych. Druga, Komisja B, objęła zagadnienia, związane z polityką przemysłową, pod przewodnictwem czecha p. Hodacza. Komisja trzecia C, z przewodniczącym amerykaninem p. Young'iem na czele zajmuje się zagadnieniami polityki handlowej. Obchodząca nas najbliżej Komisja A zorganizowała się w ten sposób, że zagadnienia ludnościowe są rozpatrywane na pełnych posiedzeniach komisji, a dla spraw rolniczych i finansowych utworzono dwa specjalne podkomitety. W pierwszym objął przewodnictwo p. Gilbert, amerykanin, w drugim — p. Dubois, szwajcar. Podkomitet rolniczy korzystał z współpracy trzech zaproszonych ekspertów pp. Lindsey'a, Keisera i Schmidta oraz d-ra Dragoniego, generalnego sekretarza Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie. Podstawą prac Komitetu było memorandum, przedstawione przez delegację Indyj. Ponieważ państwa zachodnio-europejskie, które otrzymały największą ilość miejsc w komitecie, interesują się przedewszystkiem sprawami finansowemi, przeto wysłały w charakterze swych reprezentantów specjalistów w tych dziedzinach. Tą samą drogą poszły i inne państwa, w których nie przemysł, ale rolnictwo odgrywa główną rolę, skutkiem czego w komitecie przygotowawczym znalazło się niewielu ludzi, posiadających dostateczną znajomość stosunków rolniczych. Fakt ten został dobitnie podkreślony przez ogólne zebranie Międzynarodowego Związku Syndykatów Rolniczych, które odbyło się w końcu maja b. r. w Lourain i które zaprotestowało stanowczo przeciwko takiemu lekceważeniu interesów rolnictwa, uchwalając rezolucję treści następującej:

„Zebranie ogólne Międzynarodowego Związku Syndykatów Rolniczych, powołując się na uchwałę biura Związku z dnia 14 grudnia 1925 r., w której zażądano od Rady Ligi Narodów , aby rolnictwo było należycie reprezentowane w Komitecie przygotowawczym Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej przez autorytatywnych reprezentantów organizacyj rolniczych, i biorąc pod uwagę, że reprezentacja ta w komitecie, ukonstytuowanym w myśl decyzji Ligi Narodów z dn. 15 grudnia 1925 r. jest oczywiście niewystarczająca, oraz stwierdzając ponownie, że produkcja rolnicza jest podstawą dobrobytu narodów, protestuje stanowczo przeciwko faktowi niedostatecznej reprezentacji organizacyj rolniczych w łonie Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej i wyraża życzenie, ażeby reprezentacja ta została odpowiednio powiększona, oraz, aby Komitet Konferencji wezwał międzynarodowe związki rolnicze do wypowiedzenia swych uwag przez odpowiednio kwalifikowanych ekspertów."

Podkomitet dla spraw rolnictwa podczas narad genewskich odbył pod przewodnictwem dr. Gilberta trzy posiedzenia, na których dyskutowano zakres prac, mających na celu gromadzenie materjałów, które mają być zebrane i ogłoszone dla użytku konferencji. Ustalono, że materjały te mają obejmować dwie grupy zagadnień:

grupa 1) kwestje produkcji, cen, konsumcji i zapasów;

grupa 2) kolejne ogniwa łańcucha, łączącego produkcję z ostateczną konsumcją.

W grupie A. postanowiono poddać szczegółowym badaniom statystycznym następujące artykuły: 1) pszenica, 2) inne zboża (owies, jęczmień, kukurydza), 3) ryż, 4) ziemniaki, 5) cukier (trzcinowy, buraczany), 6) herbata, 7) kawa, 8) tytoń, 9) wino, 10) nasiona oleiste, 11) bydło, 12) mięso. 13) prudukty mleczne (masło, ser), 14) owoce, 15) bawełna, 16) wełna. 17) jedwab, 18) konopie, 19) juta, 20 len, 21) skóry, 22) kauczuk.

O ile idzie o takie produkty, jak mięso, produkty mleczne, skóry. owoce, dla których uzyskanie danych statystycznych, dotyczących produkcji będzie trudnem lub zgoła niemożliwem, to uznano za celowe zastąpić te dane statystyką wywozu tych produktów z głównych państw produkujących. Statystyka produkcji, konsumcji, zapasów, ma być zebrana dla 9-ciu zgrupowań krajów, mianowicie: 1) Europa z wyjątkiem Rosji, 2) Związek Sowieckich Republik w Europie i Azji, 3) inne kraje azjatyckie, 4) Afryka, 5) Ameryka Północna, 6) Ameryka Środkowa i Antylle, 7) Ameryka Południowa, 8) Oceanja, 9) wszystkie kraje kuli ziemskiej.

Statystyka cen będzie podawana indywidualnie dla każdego rynku w walucie złotej. Uwzględnione będą następujące rynki: Londyn, Hamburg, Marsylja, Kalkuta, Kobe, Capetown, New York, Buenos Aires i Melbourn.

Dla porównania okresu przedwojennego z powojennym postanowiono oprzeć się na przeciętnych danych za pięciolecie 1909—1913 oraz na danych dla każdego z trzech ostatnich lat, a więc 1923, 1924 i 1925. Dla szczegółowej analizy mają być zebrane następujące materjały cyfrowe:

1. rozmiary produkcji w każdej strefie produkcji;
2. liczby importu do głównych stref konsumcyjnych z zaznaczeniem podziału importu najważniejszych produktów rolnych pomiędzy różne kraje importujące;
3. ceny maksymalne i minimalne na głównych rynkach świata;
4. porównanie zapasów na rynkach w okresie przedwojennym i obecnie w stosunku do tych produktów, dla których zebranie tych danych będzie możliwem. Nadmienić należy, że kwestja ustalenia zapasów przedstawia olbrzymie trudności. W sprawie tej została podjęta ankieta pod kontrolą Ligi Narodów i przy współpracy Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie.

W grupie drugiej mają być poddane szczegółowej analizie następujące zagadnienia:

a) koszty produkcji, włączając w nie koszty robocizny, świadczeń socjalnych, podatków, maszyn, narzędzi, nawozów, oprocentowania kapitałów i t. d.;
b) organizacje producentów, ich charakter oraz rozmiar ich wpływów na sytuację rynkową i kształtowanie się cen;
c) koszty dodatkowe, wynikające przy przechowaniu towaru od producenta do hurtownika, od hurtownika do detalisty i od detalisty do ostatecznego spożywcy;
d) rola i rozwój organizacyj spółdzielczych, dostarczających towary bezpośrednio na rynek konsumcyjny.

Materjały, dotyczące kosztów produkcji, są już zebrane w dość znacznych rozmiarach przez Międzynarodowe Biuro Pracy i Międzynarodowy Instytut Rolniczy. Zagadnienia, dotyczące handlu i obrotu produktami rolniczemi, zostały wyczerpująco opracowane dla Wielkiej Brytanji przez t. zw. „*Linlithgow Comitee*", a dla innych krajów przez różne oficjalne i nieoficjalne komisje. Materjały, dotyczące organizacyj producentów i stowarzyszeń spółdzielczych, będą gromadzone przedewszystkiem dla tych krajów, w których zrzeszenia te odgrywają największą rolę w procesie obrotu i przechodzenia produktów rolniczych z rąk producenta do rąk konsumenta.

W przewidywaniu, że w trakcie dalszych prac przygotowawczych zajdzie potrzeba porozumienia się z większą liczbą rzeczoznawców, podkomitet ustalił listę ekspertów, którzy będą ewentualnie powołani do współpracy w przygotowaniu konferencji. Lista ta obejmuje 19 nazwisk, reprezentujących ogółem 13 państw; 10 państw, w tej liczbie i Polska otrzymała po 1 miejscu, Niemcy i Francja po 2 miejsca, Stany Zjednoczone 5 miejsc. Jeżeli było dość dziwnem, że w Komitecie Przygotowawczym otrzymaliśmy tylko 1

miejsce, to jest już istotnie zdumiewającem, że w liście ekspertów mamy również tylko jednego reprezentanta, gdy tymczasem Stany Zjednoczone otrzymały 5 reprezentantów. Taki stosunek rzuca istotnie dość dziwne światło na „rzeczowość" i „objektywność" względów, któremi się kierują w Lidze Narodów przy organizacji ciał, mających współdziałać w oparciu współżycia narodów na zasadach pokoju, braterstwa i równości. W charakterze eksperta polskiego został zaproszony dyr. Dep. Min. Rolnictwa p. Stefan Królikowski.

———

Wątpliwości i obawy, które powstały na terenie międzynarodowych organizacyj rolniczych z powodu składu Komitetu Przygotowawczego do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, a które znalazły swój wyraz w przytoczonej wyżej uchwale Międzynarodowego Związku Syndykatów Rolniczych, nie zostały bynajmniej usunięte po podaniu do wiadomości publicznej sprawozdania z dotychczasowej działalności Komitetu Przygotowawczego. W ośrodkach myśli rolniczej panuje w dalszym ciągu obawa, aby na przyszłej Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej zagadnienia rolnicze nie zostały zapoznane i zbagatelizowane podobnie, jak to dotychczas miało prawie zawsze miejsce. Na skutek tych obaw Międzynarodowa Komisja Rolnicza, zwołując do Rzymu w przeddzień otwarcia Międzynarodowego Kongresu Rolniczego, co ma nastąpić dnia 8 maja r. p., zebranie powołanej świeżo do życia t. zw. Międzynarodowej Konferencji Organizacyj Rolniczych, wprowadziła na porządek dzienny tego zebrania zagadnienie stosunku rolnictwa do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. W związku z tym punktem porządku dziennego Międzynarodowa Komisja Rolnicza rozesłała opracowane przez prof. Laura tezy i wnioski, które stanowią próbę sformułowania poglądu rolnictwa na zagadnienia, któremi się ma zająć i które ma rozstrzygać Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna. Tezy te są następujące:

A) 1. W dziedzinie gospodarczej dobrobyt ludów zależy przedewszystkiem od pomyślnego stanu rolnictwa.

2. Ludność rolnicza jest w szczególnym stopniu tą częścią ludzkości, w której pracownik produkuje więcej, jak konsumuje. Gdy rolnik zwiększa swój dochód, to zużywa jedynie drobną część nadwyżki dla własnej konsumcji; reszta służy poprawie ogólnej sytuacji gospodarczej dzięki zakupom, które robi rolnik dla udoskonalenia swego przedsiębiorstwa, lub też zapomocą oszczędności, które składa do banku, a z których korzystają również po za rolnictwem inne gałęzie wytwórczości.

3. Dla pokonania i usunięcia kryzysów ekonomicznych należy zacząć przedewszystkiem od zapewnienia pomyślności rolnictwu.

4. Środkiem do zapewnienia ogólnego dobrobytu jest nietyle zmniejszenie kosztów utrzymania zapomocą obniżenia cen produktów rolniczych,

ile raczej zapewnienie rolnikowi możności uzyskania za swe produkty cen, wystarczających dla pokrycia kosztów produkcji racjonalnie prowadzonych warsztatów rolnych; płace, wynagrodzenia i ceny wytworów przemysłu i rzemiosł będą musiały wówczas dostosować się do cen produktów rolniczych. Obniżenie ceny produktów rolniczych może pozytywnie przyczynić się do złagodzenia kryzysu ekonomicznego o tyle tylko, o ile jest wywołane udoskonaleniami w dziedzinie techniki i zmniejszeniem kosztów produkcji. W każdym innym wypadku ogólne obniżenie cen produktów rolniczych doprowadziłoby jedynie do pogłębienia kryzysu i wzrostu bezrobocia. Stąd też cel, o którego osiągnięcie chodzi, można sformułować w sposób następujący: ustalić sprawiedliwą równowagę pomiędzy cenami wytworów różnorodnych gałęzi działalności gospodarczej i dostosować do tych cen płace i wynagrodzenia za pracę.

5. Należy uznać dla poszczególnych państw konieczność dążenia do wyrównania warunków produkcji zapomocą takich środków, jak pobieranie ceł przewozowych; jednak jest rzeczą niezbędną, aby kraje rolnicze mogły mieć i nadal możność zbywania swych produktów poza swemi granicami. Pierwszym warunkiem dla osiągnięcia tego celu jest, aby kraje przemysłowe oraz te, które specjalizują się w wytwórczości szczególnie cennych artykułów rolniczych, mogły eksportować swe produkty do krajów rolniczych. Tak samo środki, podejmowane przez poszczególne państwa dla ochrony przemysłu i rzemiosł, powinny mieć na celu jedynie wyrównanie warunków produkcji, a nie powinny być wyzyskiwane dla celów prohibicyjnych. Istotnie państwa przemysłowe, pozbawione możności eksportowania swych produktów, nie będą w stanie nabywać nadwyżek produkcji krajów rolniczych.

6. Nadwyżka produkcji roślinnej krajów rolniczych, pozostająca po pokryciu potrzeb aprowizacyjnych ludności całej kuli ziemskiej, w szczególności zaś nadwyżka produkcji zbóż, powinna być z korzyścią zużyta, jako pasza dla zwierząt domowych. Pamiętać jednak należy, że zbyt produktów pochodzenia zwierzęcego zależy w znacznym stopniu od poprawy położenia ludności nierolniczej. Do osiągnięcia tej poprawy dążyć należy z jednej strony przez zwiększenie wydajności pracy, z drugiej zaś przez zmniejszenie pobieranej przez kapitał części dochodu ogólnego, t. j. przez zmniejszenie oprocentowania kapitału, co pozwoli na podniesienie płac i wynagrodzeń za pracę.

7. W konkluzji powiedzieć można, że dla opanowania kryzysu gospodarczego polityka państw powinna opierać się na zasadach następujących a) zapewnienie rolnictwu słusznych cen na produkty rolnicze, uwzględniając koszty produkcji racjonalnie prowadzonego warsztatu rolnego; b) dostosowanie płac i wynagrodzeń za pracę do cen produktów rolniczych; c) ułatwianie eksportu produktów przemysłowych do krajów rolniczych; d) obniżenie oprocentowania kapitału

B) 1. Dla określenia, czy ceny produktów rolniczych są normalne, czy też nienormalne, należy się opierać na środkach produkcji. Przy obliczaniu tych ostatnich należy brać pod uwagę nietylko bieżące wydatki i płace pracowników najemnych, ale również koszty amortyzacji i słusznego oprocentowania kapitałów użytych w przedsiębiorstwie, jak również koszty pracy wykonanej bez wynagrodzenia przez członków rodziny przedsiębiorcy; za tę pracę liczyć należy równowartość płac siły najemnej, której nie zużyto dzięki pracy członków rodziny.

2. Wszelkie stosowane przez władze środki, zmierzające do sztucznego obniżenia cen produktów rolniczych poniżej kosztów produkcji, jako to: zakazy wywozu, ceny maksymalne i t. p., są szkodliwe, a tem samem powinny być bezwzględnie zniesione.

3. Postanowienia ustawodawstwa o walce z lichwą nie powinny stosować się do cen, które nie przekraczają wyraźnie kosztów produkcji.

4. Środki i zalecenia organizacyj rolniczych, zmierzające do przystosowania cen produktów rolniczych do kosztów produkcji, nie powinny podpadać pod przepisy ustawodawstwa o walce z lichwą.

5. Należy wezwać rządy państw do zbadania zagadnienia, czyby nie można było osiągnąć na rynkach światowych ściślejszego przystosowania cen do kosztów produkcji przez osiągnięcie większej harmonji pomiędzy produkcją i popytem i uregulowania wymiany międzynarodowej głównych produktów rolniczych przez organizacje prywatne lub zależne od państwa. Osiągniętoby w ten sposób wyrównanie corocznych zmian urodzajów na drodze utworzenia odpowiednich rezerw i przez przerabianie surowców na mięso, cukier, alkohol i t. p.

6. Należy wezwać rządy państw do popierania wszelkich środków zmierzających do obniżenia kosztów produkcji. Zwiększanie produkcji, o ile takie powiększenie wobec braku rynków zbytu obniża ceny poniżej kosztów własnych, należy uznać za szkodliwe. Państwo powinno zatem unikać w podobnych wypadkach popierania zwiększania wytwórczości".

Przytoczone powyżej tezy sformułowane przez taką znakomitość, jak prof. Laur, którego autorytet w zagadnieniach ekonomji rolniczej jest ogólnie uznany, są, po uważnem zapoznaniu się z ich treścią, jeszcze jednym nowym dowodem, stwierdzającym, jak niewdzięczne zadanie podejmują ci, którzy starają się tworzyć pewien ogólny program polityki gospodarczej, mający służyć i odpowiadać potrzebom czy to całej ludzkości, czy też bodaj pewnej jej części, zatrudnionej w tej czy innej gałęzi wytwórczości, przechodząc do porządku dziennego nad realnym faktem istnienia państw i narodów, tych istotnych organizmów gospodarczych o niesłychanie różnych a często wręcz sprzecznych interesach gospodarczych. Tezy i zalecenia, które Szan. Autor proponuje przyjąć jako wyznanie wiary dla rolników całej kuli ziemskiej są oparte na przesłankach wynikających z układu i stosunków gospo-

darczych tych krajów, które są najbliższym terenem obserwacji Szan. Autora i które znajdują się w podobnem położeniu, jak własna ojczyzna prof. Laura. Ale właśnie dlatego, że te tezy i wnioski odpowiadają interesom rolniczym i ogólnym silnie uprzemysłowionych państw Europy Zachodniej, nie mogą być one uogólnione i przyjęte bez zastrzeżeń przez rolnictwo krajów o odmiennych warunkach gospodarczych.

Pomijam już wysuniętą przez prof. Laura myśl ujęcia wymiany międzynarodowej produktów rolniczych przez organizacje zależne od państwa, co w praktyce byłoby kolosalnem rozszerzeniem etatyzmu państwowego, przeciwko czemu możnaby wysunąć cały szereg poważnych zastrzeżeń. Czy jednak można realnie mówić o „przystosowaniu cen na rynkach światowych do kosztów produkcji"? Wiadomo wszakże, że w kosztach produkcji zarówno rolniczej jak i przemysłowej w rozmaitych krajach zachodzą olbrzymie różnice a operowanie jakiemiś przeciętnemi tych kosztów jest przecież zgoła zupełnie niemożliwem. Równie trudną byłaby do zastosowania w praktyce teza dotycząca niepowiększania produkcji, o ile takie powiększenie obniżałoby ceny poniżej kosztów własnych wytwarzania. Kraje, w których koszty produkcji są niskie, mają oczywisty interes w powiększaniu produkcji i będą ją powiększały, bez względu na to, że może to pociągnąć za sobą obniżenie się cen, a co zatem idzie, szkodzić krajom, w których koszty produkcji są wysokie, dopóty, dopóki cena osiągana za wytwory na rynku światowym będzie wyższa od kosztów produkcji danego kraju. Jeneralne, powszechne zastosowanie teorji prof. Laura byłoby niewątpliwie korzystne dla krajów, w których koszty produkcji są wysokie, ale szkodliwe i hamujące rozwój produkcji dla krajów, w których koszty własne wytwarzania z powodu odrębnych stosunków gospodarczych są znacznie niższe.

Zalecenie prof. Laura obniżenia oprocentowania kapitału w celu powiększenia płac i wynagrodzeń za pracę jest istotnie ze wszech miar wskazane dla krajów, które mają nadmiar kapitałów, ale jest niemożliwe do przyjęcia w krajach, które cierpią na głód kapitału i w których bezrobocie jest wywołane brakiem kapitałów, niezbędnych dla uruchomienia warsztatów pracy i wyzyskania bogactw naturalnych kraju. Podobnie, mówiąc o wzajemnej wymianie towarowej pomiędzy krajami eksportującemi produkty rolnicze a krajami eksportującemi wytwory przemysłu i rzemiosł, prof. Laur stawia tezę, że należy ułatwiać eksport wytworów przemysłowych do państw rolniczych. Niewątpliwie Szan. Autor ma zupełną słuszność z punktu widzenia interesów Szwajcarji lub Francji, Anglji czy Niemiec. Ale jeżeli staniemy na punkcie widzenia interesów krajów rolniczych, to czy nie należałoby raczej odwrócić tezy p. prof. Laura i stwierdzić, że warunkiem zwiększenia pojemności tych krajów dla importu artykułów przemysłowych jest ułatwienie im ich własnego eksportu rolniczego, a więc zniesienie tych przeszkód, które utrudniają dostęp produktom rolniczym na

właściwe rynki konsumcyjne. Czy więc i w danym wypadku Szan. Autor, zapewne wbrew intencjom, formułując tezy zbawienne i zalecenia godne dla całego rolnictwa wszystkich krajów kuli ziemskiej, nie stanął mimowoli na gruncie interesów krajów najbliższych jego sercu lub mieszczących się bezpośrednio w polu jego obserwacji?

Sprawa Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej wymaga bacznej uwagi ze strony kierowników polskiej polityki gospodarczej. Jeżeli odrzucić scenerję ornamentacyjną, która towarzyszy zazwyczaj wszelkim zjazdom i konferencjom międzynarodowym, jeżeli przejść do porządku dziennego nad równie pięknie brzmiącemi jak beztreściwemi frazesami o międzynarodowej solidarności ludów, które są w podobnych wypadkach powtarzane aż do znudzenia, to w gruncie rzeczy każda instytucja czy konferencja międzynarodowa jest przedewszystkiem areną, na której ścierają się wchodzące w grę wpływy polityczne, terenem walki sprzecznych ze sobą interesów gospodarczych, reprezentowanych przez delegacje poszczególnych państw. Uchwały i rezolucje konfrencyj międzynarodowych dają, jak wskazują doświadczenia, bardzo problematyczne rezultaty. Pomimo to jednak delegaci poszczególnych państw dokładają wszelkich starań, aby uchwały i opinje tych konferencyj odpowiadały interesom gospodarczym reprezentowanych przez nich państw, aby sporządzona przez międzynarodową konferencję recepta, mająca uzdrowić niedomagania gospodarcze całej ludzkości, była przystosowana przedewszystkiem do ich własnego organizmu gospodarczego. Do tego celu winny zmierzać wysiłki delegacyj poszczególnych państw nie tylko w ostatnim momencie, ale już przy układaniu programu konferencji i ustalaniu planu prac przygotowawczych, ponieważ wysunięcie na plan pierwszy pewnych zagadnień i materjałów, zatuszowanie i pominięcie innych ułatwia przeprowadzenie pożądanych opinij i uchwał. Oceniając z tego punktu widzenia wartość konferencji międzynraodowej i zadania naszej delegacji na konferencję, uważamy za konieczne zwrócić uwagę czynników polskich, powołanych do czuwania nad konferencją, do gorliwego zajęcia się zagadnieniami rolniczemi, które mają być na niej rozważane.

Niedomagania naszego życia gospodarczego wynikają częściowo z naszych własnych błędów, które będziemy w stanie usunąć z chwilą, gdy decydujące czynniki zdobędą się na odwagę cywilną rozstrzygania zagadnień gospodarczych w myśl interesów kraju, nie zaś, jak dotychczas przeważnie miało miejsce, w myśl wymagań demagogji wyborczej, częściowo zaś z przyczyn od nas niezależnych, których o własnych siłach usunąć nie będziemy w stanie. Pomoc z zewnątrz w zakresie uzdrowienia stosunków gospodarczych musi polegać przedewszystkiem na dostarczeniu nam tanich kapitałów niezbędnych do uruchomienia niewyzyskanych dziś, leżących odłogiem sił produkcyjnych kraju. Jeżeli zatem głównym celem naszych zabiegów gospodarczych na terenie międzynarodowym jest i będzie przez czas długi uzyskanie niezbędnych kredytów, to pozytywnem zadaniem naszej

delegacji na konferencji ekonomicznej będzie współdziałanie w przeprowadzeniu takich rezolucyj i uchwał, któreby osiągnięcie tego celu ułatwić mogły, wskazując na potrzebę pomocy kredytowej dla krajów, znajdujących się w analogicznej sytuacji gospodarczej jak Polska.

Zapomocą jakich argumentów możemy osiągnąć powzięcie podobnych uchwał? Na jakiem tle zarysowuje się harmonja pomiędzy postulatem intensywnego życia gospodarczego Polski a zagadnieniem walki z kryzysem gospodarczym, dotykającym państwa zachodniej Europy? Na podniesienie jakich dziedzin gospodarstwa narodowego w Polsce możemy uzyskać z zewnątrz potrzebne kapitały nie w imię zaspokojenia naszych potrzeb, ale ze względu na własny interes tych, którzy ten kapitał dostarczyć mają?

Członkowie licznych misyj gospodarczych, które w ostatnich latach zwiedzały Polskę, w rozmowach swych nie taili sceptyzmu co do celowości usiłowań naszych, mających na celu intensywny rozwój przemysłu. Wskazywali oni na ogólną hiperprodukcję przmysłową, na trudności konkurencji młodych zakładów przemysłowych ze starym przemysłem zachodniej Europy i z naciskiem podkreślali konieczność zwrócenia uwagi przedewszystkiem na rozwój rolnictwa, na wyzyskanie możliwości rozwojowych produkcji rolniczej. Tak skrajnie agrarny pogląd na kierunki rozwoju życia gospodarczego Polski był zrozumiały i naturalny w ustach przedstawicieli krajów zachodniej Europy, cierpiących przedewszystkiem z powodu niemożności znalezienia rynków zbytu dla nadmiaru nadwyżek swej produkcji przemysłowej.

W samej rzeczy rozwój przemysłu w Polsce z małemi wyjątkami jest sprzeczny z interesami krajów silnie uprzemysłowionych, ponieważ w konsekwencji prowadzi bądź to do ukazania się nowego konkurenta na już zbyt przesyconych towarami rynkach zbytu, bądź też do ograniczenia pojemności rynku polskiego dla importu zagranicznego. Z takim poglądem zsolidaryzuje się również przedstawiciel kapitału międzynarodowego, który będzie reprezentował dane zagadnienie nie ze stanowiska interesów Polski, ale ze stanowiska ogólnego, pod kątem widzenia racjonalnego podziału pracy i funkcyj pomiędzy poszczególnemi organizmami państwowemi. Tymczasem stosunek naszej polskiej polityki ekonomicznej do zagadnienia uprzemysłowienia Polski musi być zgoła różny, stąd też wytwarza się w tym punkcie pomiędzy naszem stanowiskiem i stanowiskiem zachodniej Europy, popartem przez ekonomistów wychodzących z ogólnego międzynarodowego założenia kolizja, i kolizja ta będzie się ujawniała w całym szeregu niesłychanie doniosłych dziedzin polityki ekonomicznej, jako to w dziedzinie polityki celnej, handlowej, kredytowej, i t. d.

Jeżeli chcemy doprowadzić do osiągnięcia naszych celów w zakresie uzyskania od zagranicy niezbędnej pomocy kredytowej dla intensyfikacji rozwoju naszego życia gospodarczego, to możemy to osiągnąć jedynie na

drodze wykazania i uzasadnienia harmonji i zgodności naszych postulatów z interesami innych w grę wchodzących, a nierównie potężniejszych od nas czynników. Jak wskazaliśmy wyżej, zagadnienie rozwoju przemysłu w Polsce nie jest bynajmniej terenem, na którym można ujawnić i wykazać zbieżność naszych interesów z wysiłkami, mającemi na celu opanowanie ogólnego kryzysu gospodarczego. Sytuacja zmieni się zasadniczo, jeżeli zwrócimy się do zagadnień produkcji rolniczej.

Jakkolwiek państwa zachodniej Europy otaczają troskliwą opieką własną produkcję rolniczą, chroniąc ją przed konkurencją zagranicy za pomocą wysokich stawek celnych, jakkolwiek nawet wolno-handlowa Anglja daje wysokie premje świeżo powołanemu do życia przemysłowie cukrowniczemu, to jednak akcja zmierzająca do podniesienia produkcji rolniczej na zachodzie Europy nie będzie w stanie doprowadzić odnośnych krajów do samowystarczalności aprowizacyjnej; przeciwnie kraje te będą musiały i nadal pokrywać znaczną część swych potrzeb dowozem produktów żywnościowych z zagranicy. Funkcje dostawców tych artykułów spełnia kilka krajów pozaeuropejskich, które starają się wyzyskiwać swe stanowisko. Zdając sobie z tego sprawę, Europa Zachodnia chętnie widziałaby podniesienie produkcji rolniczej i eksportu rolniczego krajów Europy środkowowschodniej, by na tej drodze stworzyć na swych własnych rynkach konkurencję i bardziej uniezależnić się od dotychczasowych dostawców. Jednocześnie wzrost produkcji rolniczej w Polsce, a co zatem idzie i zwiększenie eksportu produktów rolniczych prowadzi do znacznego zwiększenia pojemności rynku polskiego dla importowanych z zagranicy wytworów przemysłowych. Dla krajów będących w podobnem położeniu, jak Polska, niezbędnym warunkiem utrzymania czynnego bilansu płatniczego a zatem równowagi walutowej jest posiadanie czynnego bilansu handlowego, na który jak wiadomo wywiera bardzo silny wpływ eksport produktów rolniczych. Jak wskazuje bilans naszego obrotu towarowego z zagranicą za ubiegły rok gospodarczy (od sierpnia 1925 do sierpnia 1926) bilans nasz wykazał wybitnie aktywny charakter w znacznym stopniu dzięki istnieniu całego szeregu zarządzeń, zmierzających do ograniczenia importu. Pamiętać należy, że ubiegły rok gospodarczy stwarzał bardzo pomyślne warunki dla kształtowania się naszego bilansu hndlowego, gdyż zbiory z 1925 r. należały do bardzo dobrych, a przemysł korzystał w ciągu szeregu miesięcy z premji wywozowej, która powstała na skutek tego, że wzrost cen i płac na naszym rynku wewnętrznym był znacznie powolniejszy od wzrostu kursu złotego. Wobec słabych zdolności eksportowych naszego przemysłu, zwiększenie zdolności nabywczej Polski w stosunku do zagranicy jest ściśle związane z podniesieniem się eksportu wytworów produkcji rolniczej. W podniesieniu i rozwoju rolnictwa polskiego jest więc zainteresowaną nietylko Polska, ale również i te wszystkie kraje, dla których jednym z kardynalnych warunków pokonania trapiącego ich kryzysu gospodarczego jest

zdobycie nowych lub powiększenie pojemności istniejących rynków zbytu dla produktów przemysłowych. W ten sposób wbrew uwagom, które się nasuwały przy analizie zagadnienia rozwoju przemysłu polskiego, dochodzimy do wniosku, że właśnie na gruncie zagadnienia rozwoju rolnictwa polskiego osiągamy skoordynowanie i sharmonizowanie naszych dążeń z interesami tych czynników i państw, które niewątpliwie będą odgrywały wielką rolę na konferencji międzynarodowej. Stąd też zagadnienia produkcji rolniczej konferencji ekonomicznej, zasługują z naszej strony na jaknajpilniejszą uwagę, jako dogodny teren dla naszej ofensywy, gdy tymczasem w zakresie zagadnień przemysłu i handlu skazani jesteśmy jedynie na defensywę.

Niestety o ile sądzić można z ogłoszonych drukiem prac komitetu przygotowawczego i informacyj, podanych w tej sprawie przez p. Gliwica, który sam jeden reprezentował Polskę w Komitecie Przygotowawczym, już przy ustalaniu programu badań, nakreślonego przez komisję rolniczą, zaszły z naszego punktu widzenia pewne przeoczenia, które utrudnią właściwe scharakteryzowanie roli i znaczenia Polski w produkcji i obrocie międzynarodowym produktami rolniczemi, jak również potencjalnych zdolności rozwojowych naszego rolnictwa. Tak naprzykład w liście produktów rolniczych, które mają być objęte szczegółowemi badaniami, pominięto takie artykuły, jak trzoda chlewna i jaja, które eksportujemy z Polski w takich ilościach, że zajmujemy bardzo poczesne miejsce w szeregu światowych eksporterów tych artykułów. Pominięto również milczeniem kwestję przyczyn zmniejszania się produkcji rolniczej w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi, jakkolwiek na tem tle możnaby uwypuklić zniszczenie wojenne, które dotknęło Polskę w stopniu znacznie silniejszym, niż inne kraje. Nie wiemy również czy starano się wprowadzić do programu konferencji takie zagadnienia, jak podniesienie produkcji rolniczej na skutek zastosowania meljoracyj rolnych, oraz możliwości podniesienia produkcji rolniczej w krajach, położonych w bliskiem sąsiedztwie krajów importujących produkty rolnicze, jakkolwiek wysunięcie tych właśnie zagadnień pozwoliłoby na bardzo silne zarysowanie zdolności rozwojowych rolnictwa polskiego.

Wypowiadając te krytyczne uwagi, zastrzec się musimy, że nie stawiamy bynajmniej zarzutów reprezentantowi Polski w komitecie przygotowawczym konferencji. P. Gliwic nie mógł się podzielić i zasiadać równocześnie w kilku obradujących jednocześnie komisjach, a przytem z rolnictwem i zagadnieniami produkcji rolniczej, pomimo wielkiej erudycji gospodarczej, jaką niewątpliwie posiada, miał on mało wspólnego. Żałować raczej wypada, że reprezentant polski w Lidze Narodów nie zdołał uzyskać w komitecie przygotowawczym dwuch miejsc dla reprezentantów Polski, pomimo że przyznano je takim krajom, jak Belgja i Holandja, bo wówczas obok p. Gliwica możnaby wprowadzić do komitetu przygotowawczego drugą osobę odpowiednio kompetentną w sprawach rolniczych. W każdym razie rolni-

ctwo polskie musi się domagać, ażeby na przyszłość w pracach komisji lub podkomisji rolnej komitetu przygotowawczego brał stale udział zaproszony na wniosek pana Gliwica, w charakterze roln. eksperta Polski przez Komitet, p. dyr. Stefan Królikowski, aby odpowiednie czynniki zajęły się gromadzeniem materjałów dotyczących naszego rolnictwa w związku z konferencją, aby wreszcie w składzie delegacji, która będzie reprezentowała Polskę na Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, znaleźli się w odpowiedniej liczbie znawcy stosunków rolniczych tak, aby skład delegacji odpowiadał strukturze i charakterowi życia gospodarczego Polski.

Jerzy Gościcki.

Sprawa taryfikacji zboża i mąki na kolejach.

Kwestja ceny przewozu zboża i mąki zajmuje sfery rolniczo-przemysłowe bardzo żywo już od dłuższego czasu. Chodzi mianowicie wciąż o przełamanie oporu czy też uporu czynników, ustalających tarafy przewozowe. Kierownictwo polityką taryfową Ministerstwa Kolei bezwątpienia spoczywa w rękach wybitnych fachowców-kolejarzy, od których jednak nie można wymagać bezstronności, zwłaszcza wówczas, gdy może się zdarzyć, że wymogi ogólnej polityki gospodarczej kraju kolidują z interesami P. K. P., jako przedsiębiorstwa przewozowego. Ramowa zasada budowy taryf kolejowych, według której wyroby i przetwory winny być przewożone drożej, niż surowce, nie może być stosowaną, jak zresztą każda inna zasada, w całej rozciągłości.

Przewozy zboża i mąki, mimo że w dziewięciu dziesiątych państw są zrównane pod względem ceny przewozu, w polskiej taryfie towarowej były i są dotychczas traktowane odmiennie, a mianowicie ustalone są stawki: dla przewozu zboża według klasy VI, dla przewozu zaś mąki według klasy V. Zdawałoby się, że różnica o jedną klasę taryfową jest bardzo nikłą, lecz tutaj występują właściwości specjalne klasy V, niewspółmiernie wysokiej w stosunku do całego szeregu dziewięciu głównych klas taryfowych.

Różnica wysokości stawek przewozowych omawianych klas przedstawia się następująco:

Odległość km.	Stawki w gr. za 100 kg.		
	kl. V	kl. VI	różnica w %
10	30	28	7.10
100	120	100	20.00
250	215	165	30.30
500	450	309	45.63
800	645	420	53.57
1200	905	568	59.33

Z powyższego zestawienia wynika, że różnice wysokości stawek przewozowych na zboże i mąkę dosięgają *60%*.

Stan ten wobec rozwijającego się kryzysu gospodarczego wywoływał szereg bardzo gorących przedłożeń i protestów ze strony poszkodowanych przemysłowców rolnych, jednak aż do ostatniej chwili bezskutecznych. W okresach nieurodzajów były przyznawane sporadyczne zniżki od 10—20% na przewóz mąki do pewnych okręgów konsumcyjnych, co jednak nie zmieniało stanowiska Min. Kom. co do niezrównywania kosztów przewozu zboża i mąki.

Stanowisko to motywowano różnicą ceny jednostkowej zboża i mąki, dochodzącej do 100%, oraz zbiegiem czasu istnienia zniżek taryfowych na mąkę, z postępowym wzrostem cen mąki oraz daty zniesienia zniżki taryfowej (październik 1925 r.) z okresem bardzo znacznego spadku ceny mąki żytniej. Rzecz naturalna, że związek między temi faktami jest jedynie pozorny, a istotnej przyczyny zjawiska gwałtownego ruchu cen należy szukać w nieurodzaju i ogólnym wzroście cen r. 1924, zaś dobrym urodzaju roku 1925.

Poważniejszym motywem negatywnego stanowiska Min. Komunikacji jest stosunek wzajemny zboża i mąki, jak surowca do wyrobu, w dalszej zaś konsekwencji zmierzający do popierania racji bytu wielkich młynów w ośrodkach konsumcyjnych, gdyż tani przewóz zboża, zaś drogi przewóz mąki zmusza do budowy młynów w ośrodkach konsumcyjnych, względnie o ile chodziłoby o eksport produktów młynarskich, do budowy młynów nad granicą.

Stanowisko to jest diametralnie przeciwne ze stanowiskiem zajętem przez zainteresowane sfery rolnicze oraz resorty, prowadzące politykę aprowizacyjną państwa, jak Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Kardynalną zasadą racjonalnego rozwoju młynarstwa winno być rozmieszczenie młynów w ośrodkach produkujących surowiec, czyli zboże, tak ze względów możliwego uniknięcia trudności i kosztów dostawy surowca, jak i ze względu na zaopatrzenie danego ośrodka rolniczego w produkty przemiału, a więc mąkę oraz otręby, i t. p., posiadające pierwszorzędną wartość dla celów hodowlanych.

Stanowisko P. K. P. jako przewoźnika, jest o tyle na pierwszy rzut oka zrozumiałe, że drogi przewóz mąki, a tani zboża oznaczać będzie duże i dalekie przewozy przesyłek objętościowych i o większej wadze zboża, zaś wyższa cena przewozu mąki ma skompensować ubytek na wadze i objętości na skutek przemiału. Jednakowoż pogląd ten nie jest słusznym, gdyż zrównanie cen przewozu zboża i mąki wywoła wzmożony ruch budowlany młynów w ośrodkach produkcji surowca zbożowego, co w rezultacie da zwiększenie tak co do ilości, jak i co do długości w sumie drogi przewozów mąki do ośrodków konsumcyjnych i zagranicę.

Przyjrzyjmy się teraz, jak sprawy taryfikacji kolejowej zboża i mąki są postawione w większości państw europejskich. Przedtem przypomnijmy sobie, że podobna polityka taryfowa w Rosji przedwojennej dała w rezultacie wywóz przeważny produktów rolnictwa w stanie surowym, powstawanie młynów tuż za kordonem, a w wyniku zmniejszenie poważne dodatniości bilansu zbożowego wobec niewspółmierności cen uzyskiwanych za zboże, a płaconych za mąkę, jeżeli już nie wspomnieć o słabym stanie hodowli, będącym konsekwencją tej polityki.

Chcąc się przyjrzeć stanowi obecnemu tej sprawy w szeregu ważniejszych państw Europy Zachodniej z jednoczesnem porównaniem pod względem wysokości stawek na przewóz zboża i mąki, poniżej podam porównawcze dane co do stawek tonno-kilometrowych w groszach (przy kursie dolara równego 9 zł.), przyczem za podstawę biorą stawki t./km. przy przewozie na odległość 200 km.

Stawki tonno-kilometrowe na przewóz zboża.

Nr. poz.	PAŃSTWA	50	100	150	200	350	500	800	1200
1	Szwajcarja	45.54	42.05	37.14	30.12	19.07	14.30	—	—
2	Niemcy	21.93	18.57	17.01	16.32	14.13	12.86	10.26	7.48
3	Czechosłowacja. . .	19.52	16.32	14.28	13.24	11.78	11.25	10.73	10.47
4	Jugosławja	20.00	15.42	12.70	10.00	8.02	6.56	7.48	9.18
5	Holandja	19.65	13.09	10.90	9.80	8.41	—	—	—
6	Austrja	11.95	9.68	9.07	8.90	7.74	7.05	6.43	6.11
7	Francja	12.99	11.95	9.70	8 58	6.32	5.12	3.89	2.92
8	Polska	12.00	10.00	8.87	8.25	6.97	6.18	5.25	4.57
9	Włochy	10.19	8.21	7.20	6.69	5.53	4.79	4.32	3.89
10	Belgja	13.03	10.15	7.59	6.08	4.17	—	—	—

Powyższe zestawienie daje możność porównać stawki tonno-kilometrowe na przewóz zboża w obrocie ogólnym bez specjalnych zastrzeżeń co do charkteru lub kierunku przesyłki. Porównanie to, wykazujące że Polska posiada stosunkowo niższą taryfę na przewóz zboża, ma względne znaczenie tylko, gdyż wynik przerachowań stawek kolei obcych jest uwarunkowany każdorazowym i zmiennym kursem złotego. Poza temi stawkami ważnemi dla wszelkich przewozów zboża dwa państwa, a mianowicie Czechosłowacja i Holandja, posiadją specjalne zniżkowe taryfy, niższe o 30% i 25% od wyżej wspomnianych, a służące w Czechosłowacji do przewozu zboża z użyciem portów rzecznych w komunikacji kolejowo-wodnej, w Holandji zaś dla zboża wwożonego przez porty krajowe i mającego być zużytym wewnątrz kraju.

W dalszym ciągu przedstwiam porównanie odpowiednich stawek tonno-kilometrowych za przewóz mąki w tych samych 10-ciu państwach w ogólnym obrocie, analogicznie do poprzedniej tablicy.

Nr. poz.	PAŃSTWA	Stawki tonno-kilom. w groszach za odległ. km:							
		50	100	150	200	350	500	800	1200
1	Szwajcarja	45.54	42.05	37.60	33.48	23.33	18.43	—	—
2	Niemcy	21.93	18.57	17.01	16.32	14.13	12.86	10.26	7.48
3	Czechosłowacja. . .	19.52	16.32	14.28	13.24	11.78	11.26	10.73	10.47
4	Holandja	23.99	16.36	13.57	12.19	10.49	—	—	—
5	Polska	14.00	12.00	11.20	10.75	9.51	8.50	7.19	6.28
6	Jugosławja	20.00	15.42	12.70	10.00	8.02	6.56	7.48	9.18
7	Austrja	11.95	9.68	9.07	8.90	7.74	7.05	6.43	6.11
8	Francja . . , , .	12.99	11.95	9.70	8,58	6.34	5.12	3.89	2.92
9	Włochy	10.19	8.21	7.20	6.69	5,23	4.97	4.32	3.89
10	Belgja	13.03	10.15	7.59	6.08	4,17	—	—	—

Jak widzimy z powyższego zestawienia, Polska posiada stosunkowo dosyć wysokie stawki na przewóz mąki. Z 8-go miejsca pod względem drożyzny frachtów przy przewozie zboża Polska przeszła na 5-te miejsce przy przewozie mąki przy obecnym stanie zdeprecjonowanej bilsko o 50% naszej waluty. Jeżeli więc uprzytomnimy sobie, że stawki nasze te same były i przy parytetowym kursie złotego, to przyjdziemy do przekonania, że taryfv na mąkę w orównaniu do obcych państw są stosunkowo wysokie. Czechosłowacja, tak samo jak i dla zboża, posiada taryfę o 25% zniżoną dla przesyłek mąki w komunikacji kolejowo-wodnej. Co się tyczy Włoch, to podane w powyższem zestawieniu włoskie stawki tonno-kilometrowe są ważne tylko dla mąki pszennej i kukurydzowej, wszelka zaś inna mąka opłaca stawki przeciętnie o 30% wyższe od poprzednich.

Teraz pozostaje najważniejsza konkluzja z porównania jednoczesnego stawek na zboże i na mąkę we wszystkich omawianych państwach. Z porównania tego zobaczymy jasno, że *jedynie Polska, Szwajcarja i Holandja mają różne taryfy dla zboża i mąki,* podczas gdy wszystkie inne zachodnio-europejskie państwa mają taryfy zrównane. Jeżeli jeszcze uprzytomnimy sobie, że zarówno Szwajcarja, jak i Holandja są par excellence importerami zboża, posiadając przytem wysoko rozwinięty przemysł młynarski, a zatem racjonalnie popierające wwóz prodóktów żywnościowych w stanie surowym, to naprawdę dziwnem i niezrozumiałem będzie stanowisko Polski, prowadzącej taką samą, jak one, politykę taryfową, a będącej nietylko państwem samowystarczalnem pod względem zbożowym, ale w normalnych warunkach eksportującem poważne ilości zboża, a mogącem potencjalnie eksportować je w stanie przerobionym.

W tem miejscu muszę zaznaczyć, że są pewne symptomaty zmiany poglądu na omawianą sprawę w sferach kierujących polityką taryfowąP.K.P. Przedewszystkiem należy podnieść dokonywaną z dniem 1 listopada b. r.

rewizję stawek klasy V-ej, które zostały, poczynając od 201 klm., zniżone stopniowo aż o 16% (przy 1200 klm.). Następnie w tym samym dniu zostanie wprowadzona nowa taryfa wyjątkowa (Nr. XLIV) na wywóz mąki żytniej, udzielająca dosyć poważnej zniżki na odległościach powyżej 300 km.

Chociaż sceptycy mogą łatwo powiedzieć, że to jest raczej ulga li tylko papierowa, gdyż stosunkowo mało mąki idzie na eksport z odległości powyżej 300 km., jednak należy podkreślić samą zasadę zrównania taryf na zboże i mąkę, chociażby to było narazie zrobione dla odległości prawie że nie wchodzących w grę w życiu praktycznem (ponad 500 km.).

Dla łatwiejszej orjentacji podam porównanie stawek na zboże (klasa VI) ze stawkami tonno-kilometrowemi na przewóz mąki (klasa V) w starych i nowych wymiarach oraz stawki nowej taryfy eksportowej na wywóz mąki.:

Stawki tonno-kilometrowe w groszach w/g klas tar.	na odległość km.:							
	50	100	150	200	350	500	800	1200
Klasa VI (zboże)	12.00	10.00	8.78	8.25	6.97	6,18	5.25	4.57
„ V (mąka) dawna. .	14.00	12.00	11.20	10.75	9.80	9.—	8.06	7.54
„ V „ nowa . .	14.00	12.00	11.20	10.75	9.51	8.50	7.19	6.28
Stawki tar. eksp. XLIV. .	14.00	12.00	11.20	10.75	8.86	6.20	5.25	4.57

Aczkolwiek cieszyć się należy z tego pierwszego kroku ku zrównaniu taryf na zboże i mąkę, jednak trzeba wyraźnie powiedzieć, że jeżeli to ma uchodzić za ustępstwo i prezent dla sfer przemysłowo-rolniczych, to prezent ten niema realnej wartości i ma charakter „odczepnego".

Opierając się na statystyce urzędowej M. Kolei za rok 1924 (a raczej za 10 m. 1924 r.) możemy stwierdzić, że gros przewozów artykułów żywnościowych odbywa się na odległość do 250 km., a zatem jak dotychczas skarb kolejowy nie poniesie prawie żadnej szkody z powodu pięknego gestu w postaci taryfy wyjątkowej Nr. XLIV.

Rodzaj przesyłki	Przebieg przesyłek w komunik. miejscowej		Przebieg przesyłek w komunik. z zagranicą		Średni przebieg 1 tonny
	tys. tonn	milj. t/km.	tys. tonn	milj. t/km.	
Pszenica	157.6	29.9	8.6	1.4	189
Żyto	486.3	97.1	88.6	19.7	204
Owies	177.8	35.0	8.4	1.6	197
Jęczmień	105.4	24.1	103.2	20.3	213
Razem wszelkie zboża . . .	927.1	186.1	206.8	43.0	201
Razem wszelka mąka . . .	441.5	110.4	80.2	18.5	248

Jak widzimy więc, obrót z zagranicą odgrywa stosunkowo niedużą rolę w przewozach zboża i mąki, większość zaś tych przewozów odbywa się w granicach nie sięgających norm zastrzeżonych dla korzystania z ulg nowej taryfy eksportowej. Pomimo to jednak należy w ostatnich posunięciach taryfowych widzieć zaczątek przyszłej racjonalnej polityki taryfowej.

Wreszcie należy zauważyć, że z dniem 1 listopada wprowadza się nową zniżoną taryfę kolejową na przewóz pszenicy, żyta i ziemniaków dla celów aprowizacyjnych do stacyj Dyrekcyj Kolejowych Wileńskiej i Warszawskiej. Zniżka 25% od cen normalnych przewozu wywołana nieurodzajem na obszarze tych dyrekcyj, ma obowiązywać do 30 kwietnia 1927 roku i tylko w stosunku do przesyłek, których łączna ilość nie może przekroczyć 500 wagonów zboża dla województwa Wileńskiego, 800 wagonów ziemniaków dla woj. Warszawskiego i 200 wag. ziemniaków dla woj. Lubelskiego, za zaświadczeniami odpowiednich województw, że transport jest przeznaczony dla miejscowości, nawiedzonych przez nieurodzaj. *Janusz Butler.*

MEMORJAŁ Z. P. O. R.

w sprawie przedłużenia terminu prawa przekształcania się spółek akcyjnych na spółdzielnie i rozciągnięcia tego prawa na spółki akcyjne o kapitale ponad 100 tysięcy zł., przedstawiony pp. Ministrom Rolnictwa i D. P. oraz Sprawiedliwości i przesłany do Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25. VI. 1924 r. o bilansach złotowych (D. U. R. P. Nr. 55, poz. 542) przewiduje możność przekształcania się w terminie do dnia 1 stycznia 1927 r. spółek akcyjnych na spółdzielnie w wypadkach, gdy ich kapitał zakładowy po przerachowaniu nie dosięgnie 100.000 zł., udzielając tej kategorji towarzystw akcyjnych pewnych ulg przy tem przechodzeniu.

Postanowienie to w chwili obecnej wymaga pewnego rozszerzenia, a to z następujących względów:

1. Z powodu ciężkich warunków gospodarczych niektóre spółki akcyjne, po przeprowadzeniu przerachowania nie osiągną sumy 100.000 zł. kapitału zakładowego, nie będą więc mogły przekształcić się w ustawowym terminie na spółdzielnie i będą musiały się zlikwidować. Wynika więc z tego konieczność przedłużenia terminu tego przekształcenia do końca następnego roku t. j. do dnia 31 grudnia 1927 roku.

2. W kraju istnieje szereg spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym ponad 100.000 zł., które dawniej były spółdzielniami, ale po wydaniu obowiązującej obecnie ustawy spółdzielczej przeszły na spółki akcyjne, obawiając się zbyt sztywnych i krępujących przepisów tej ustawy. W szerokich kołach opinji rolniczej panowała świadomość, że przekształcenie spółdzielni na towarzystwa akcyjne pociąga za sobą pewne ujemne następstwa. Stwierdzić też należy coraz silniejszą tendencję do ponownego przekształcenia na spółdzielnie pewnej ilości spółek akcyjnych, które w gruncie rzeczy zachowały charakter spółdzielczy, co również byłoby niemożliwe w terminie do dnia 31 grudnia 1926 r.

Wobec tego zachodzi konieczność uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25. VI. 1924 r. w ten sposób, by także spółki akcyjne z kapitałem zakładowym ponad 100.000 zł. mogły do dnia 31 grudnia 1927 r. przekształcać się na spółdzielnie, wzglednie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wobec tego Związek Polskich Organizacyj Rolniczych pozwala sobie przedłożyć p. Ministrowi następujący projekt zmian Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25. VI. 1924 r. z uprzejmą prośbą o łaskawe skierowanie go na właściwą drogę:

a) w końcowym ustępie par. 21 datę „31 grudnia 1926 r.“ zamienić na datę: „31 grudnia 1927 r.“;
b) par. 24 nadać następujące brzmienie: „O ile na mocy niniejszego rozporządzenia spółka akcyjna, bądź akcyjno-komandytowa, z wyjątkiem jednakże zakładów bankowych i ubezpieczeniowych, bądź ulegać musi likwidacji, bądź też o ile na mocy uchwał zapadłych większością $^{3}/_{4}$ głosów obecnych na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów danej spółki, powziętych na dwóch kolejnych zgromadzeniach walnych, zapadnie uchwała przed 31. XII. 1927 r. w przedmiocie przekształcenia spółki, to może się ona niezależnie od wysokości kapitału zakładowego przekształcić na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółdzielnie na warunkach wyłuszczonych w par. 25—29;
c) w par. 39 słowa „podlegającej likwidacji“ skreślić.

MEMORJAŁ

do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie szkodliwości reglamentacji cen masła.

Wobec wzrostu cen artykułów rolniczych, wywołanego słabym urodzajem w kraju i zwyżkową konjunkturą na rynkach międzynarodowych, władze administracyjne coraz częściej usiłują regułować ceny tych artykułów na zasadzie uprawnień, zawartych w obowiązujących przepisach prawnych.

Ponieważ władze te z natury rzeczy nie są w stanie orjentować się należycie w zawisłych nieraz zagadnieniach ekonomicznych, poczynania ich w zakresie regulowania cen stają bardzo często w jaskrawej sprzeczności z realnym układem życia gospodarczego, co w ostatecznym wyniku odbija się ujemnie na interesach producenta, wywołując na rynku chaos i zamieszanie, brak lub sztuczne pogarszanie jakości reglamentowanych artykułów, a ponadto niszczy prawidłową organizacje handlu i produdcji. Typowym przykładem tych ujemnych skutków działalności władz jest ingerencja Komisarjatu Rządu m. stoł. Warszawy w zakresie regulowania cen na masło.

Powołany przez Komisarjat organ dla określenia wytycznych cen na masło nie jest w stanie ustalać a priori cen, któreby mogły ściśle odpowiadać rzeczywistości, ponieważ cena masła zależy przedewszystkiem od podaży i popytu, które ulegają szybkim i silnym wahaniom. Gdyby Komisja Cennikowa zbierała się nawet codziennie, to mogłaby jedynie ustalić cenę, która istniała na rynku w ciągu dnia ubiegłego, ale nie byłaby w stanie przewidzieć ceny, która się ukształtuje w dniu następnym. Stąd też ceny przedstawione przez Komisję Cennikową Komisarjatowi Rządu, jako ceny wytyczne, są już często nazajutrz niezgodne z rzeczywistością i są bądź to niższe, bądź to wyższe od ceny, która się realnie na rynku wytwarza.

Ponieważ cena wytyczna, praktycznie biorąc, jest ceną maksymalną, której przekroczenie pociąga za sobą bardzo ciężkie represje, jak tego mieliśmy przykład w lecie roku bieżącego, gdy władze administracyjne pozwoliły sobie na zaaresztowanie dyrektora Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, wytwarza się jaskrawa dysharmonja pomiędzy normą prawną a realnym układem stosunków gospodarczych, co pociąga za sobą jak najfatalniejsze następstwa.

Jeżeli ustalona cena jest zbyt niska w stosunku do rzeczywistej, to cierpi na tem przedewszystkiem konsument, gdyż ustaje dowóz danego artykułu na rynek warszawski, a detaliści, starając się bądź to ukrywać posiadane zapasy masła w przewidywaniu, że

po pewnym czasie władze dojdą do przeświadczenia o konieczności podniesienia ceny, bądź też pobierają za masło nielegalnie ceny wyższe od wytycznych, bądź też wreszcie obniżają jakość masła do poziomu cen urzędowych, dodając odpowiednią ilość soli, wody, lub innych domieszek.

Jeżeli takie drogi są dostępne dla handlu prywatnego dla drobnych kupców detalicznych, to podobne metody są niemożliwe dla poważnych instytucyj handlowych, zwłaszcza posiadających charakter społeczny, jako organizacje spółdzielcze. Instytucje te nie są w stanie ani ukrywać swych zapasów, ani sprzedawać masło z pod poły po wyższej cenie, ani też fałszować je mniej wartościowemi domieszkami. Ustalanie zatem zbyt niskich cen uniemożliwia wręcz wszelką działalność centrali mleczarń spółdzielczych i w konsekwencji rozbija prowadzoną od lat wielu pracę nad prawidłową organizacją nietylko zbytu, lecz i produkcji masła. Poszczególne mleczarnie, nie mogąc uzyskać przez swą centralę handlową za dostarczony produkt takich cen, jakie uzyskują od kupców prywatnych lub też przy wysyłce masła zagranicę, przestają obsyłać centralę i zwracają się do prywatnych nabywców. Rozbija się więc w ten sposób jedyny racjonalny system organizacji handlu nabiałem, niszczy się prace, mające na celu bezpośrednie zetknięcie producenta z konsumentem, utrwala się egzystencję pasożytniczego pośrednictwa handlowego, a jednocześnie obniża się w wysokim stopniu poziom produkcji, gdyż poszczególne mleczarnie wychodzą poza obręb wpływu centrali handlowej, która, oceniając masło według jego istotnej wartości, zmusza tem samem producenta do ustawicznej troski o podniesienie jakości produkcji.

Nie mniej szkodliwem jest, jeżeli cena wytyczna jest zbyt wysoka w stosunku do rzeczywistej ceny rynkowej. Taka sytuacja jest korzystna dla detalistów, zwłaszcza w dzielnicach zamieszkałych przez ludność zamożną, mniej liczącą się z groszem. Dla centrali organizacyj spółdzielczych jest jednak w wysokim stopniu niepożądaną, gdyż jeżeli centrala nie może za masło dostarczone w danym dniu zapłacić ceny odpowiadającej cenie wytycznej, to wywołuje to wśród mleczarń ferment, niezadowolenie, utrudniające pracę nad scentralizowaniem i zorganizowaniem handlu i produkcji.

Zaznaczyć wreszcie należy, że ustalanie ściśle określonych cen wytycznych za masło, a więc za artykuł, którego wartość pod względem jakościowym ulega kolosalnym wahaniom, jest zasadniczo całkowicie nieracjonalna i mogłaby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby obowiązywała u nas i była w całej rozciągłości wprowadzona w życie ustawa o kontroli artykułów spożywczych, gdyby sprzedawane na rynku masło odpowiadało pewnym ściśle określonym standartom.

Zdając sobie należycie sprawę z tych wszystkich ujemnych konsekwencyj, które wynikają z ustalania cen wytycznych na masło, niżej podpisane organizacje rolnicze uznały za konieczne wycofać swych przedstawicieli z Komisji Cennikowej przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich i, zawiadamiając o tem Ministerstwo, zwracają się z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków dla uzdrowienia anormalnych stosunków, jakie się w tej dziedzinie wytworzyły. Wydaje się nam celowe, aby Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zechciało dać inicjatywę do zwołania konferencji, składającej się z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Komisarjatu Rządu na miasto Warszawę i niżej podpisanych organizacyj rolniczych, dla rozpatrzenia zagadnienia, czy i w jakich formach zachodzi możliwość reglamentacji cen produktów rolniczych, tak aby reglamentacja ta nie zdezorganizowała handlu i produkcji tych artykułów, specjalnie zaś masła. Sprawę masła zaś wysuwamy na pierwszy plan dlatego, że organizacja mleczarń spółdzielczych ma miejsce w bardzo szybkiem tempie, że dochód z nabiału stanowi jedną z głównych pozycyj w bilansie drobnych gospodarstw rolnych, że przy maśle prawidłowa organizacja handlu wywiera znacznie większy wpływ na produkcję, niż przy innych produktach rolniczych.

Pamiętać należy, że od 1-go lipca 1925 r. do lipca 1926 roku powstało na terenie Rzeczypospolitej 250 mleczarń spółdzielczych, że w ciągu 9-ciu miesięcy r. b. wywieźliśmy zagranicę 3485 ton masła, wartości 8.116.000 zł. Zapowiadający się tak pomyślnie rozwój mleczarstwa i wzrastający z miesiąca na miesiąc eksport może być jednak zupełnie powstrzymany i złamany, jeżeli nieuwzględniająca realnego układu stosunków gospodarczych reglamentacja cen zdezorganizuje racjonalny handel masłem.

Polski Związek Organizacyj i Kółek Rosniczych, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych, Unja Związków Spółdzielczych w Polsce, Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rrzeczypospolitej Polskiej, Związek Spółdzielni Polskich, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych, Związek Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

AUDJENCJE.

12. X. 1926 r. przedstawiciele Związku P. O. R. pp. Gościcki i Żółtowski — złożyli p. Ministrowi Rolnictwa memorjał w sprawie przedłużenia terminu prawa przekształcania się spółek akcyjnych na spółdzielnie do 31 grudnia 1927 r. i rozciągnięcia tego prawa na spółki akcyjne o kapitale ponad 100.000 zł.

13. X. 1926 r. ci sami przedstawiciele Związku P. O. R. złożyli taki sam memorjał p. Ministrowi Sprawiedliwości.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od dnia 4-go do dnia 16-go października 1926 r. Pierwszy tydzień okresu sprawozdawczego zaznaczył się zachwianiem kursu krajowej waluty. Na skutek dość znacznego zapotrzebowania dewiz i walut na uiszczenie zagranicznych zobowiązań i poczynienia zagranicznych zakupów oraz niepokojących wieści co do rządowych zamierzeń budżetowych kurs złotego drgnął i zaczął powoli obniżać się, aż w dniu 8-go października doszedł w prywatnych obrotach do 9,16. Jednakowoż od dnia 9-go tegoż miesiąca kurs złotego zaczął się systematycznie poprawiać, by w dn. 15 października zatrzymać się w nieoficjalnych notowaniach na 9,05. Wyrazem tego pogorszenia wartości naszej waluty jest zniżka zapasu obcych walorów w Banku Polskim (p. niżej), który miał do uiszczenia w b. m. pewne zobowiązania zagraniczne oraz poczynił wydatki na interwencję. Obrót na giełdzie walutowej w Warszawie wynosił przez cały okres sprawozdawczy przeciętnie 400 tys. dol. dziennie, przyczem całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski. Dolary i dewizy na Nowy York notowano oficjalnie cały czas bez zmiany 9,00. Na rynkach zagranicznych złoty nie wykazał w okresie sprawozdawczym żadnego spadku kursowego, za wyjątkiem giełdy berlińskiej, gdańskiej i wiedeńskiej, gdzie w pierwszym tygodniu sprawozdawczym był notowany niżej niż poprzednio. Jednakowoż w następnym tygodniu nastąpiła na tych giełdach poprawa kursu naszej waluty.

Na rynku papierów dywidendowych i procentowych nastąpiła w pierwszym tygodniu baisse'a, wywołana przez elementy spekulacyjne. Jednakowoż w drugim tygodniu zaszła znaczna poprawa w tym względzie. Spekulanci, którzy przewidując dalszą zniżkę papierów wartościowych, sprzedali na termin pokaźniejszą ilość ma-

terjału, musieli się teraz pokrywać celem wywiązania się ze swych zobowiązań. Wskutek zwiększonego w ten sposób popytu kursy akcyj i papierów procentowych odbiły straty poniesione w poprzednim tygodniu.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Stan rachunków Banku Polskiego dnia 10 października 1926. Aktywa: kruszec 135.688.935,93 (+ 62.130,09); waluty, dewizy i banki zagraniczne 104.985.465,24 (— 4.110.169,62); różnica kursowa na kruszcu i walutach obliczonych podług parytetu zł. 5,18 za 1 dol. 88.221.944,28 (— 3.664.223); polskie monety srebrne i bilon 28.581.617,90 (— 176.046,06); portfel wekslowy 320.051.101,78 (+ 4.320.989,49); pożyczki zabezpieczone zastawami 28.435.933,56 (+ 518.958,76); zaliczki reportowe 14.975.090 (+ 893.000); zdyskontowane papiery % 24.907.216,18 (+ 411.749,52); skupione papiery % 587.912,76 (+ 502.036,22); dług Skarbu Państwa — bez zmiany. — Pasywa: kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 573.209.570 (— 8.237.900); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 123.840.266,83 (+ 6.340.049,35); rachunki w walucie zagranicznej 9.327.798,20 (— 50.723,60); zobowiązania reportowe 12.416.390 (+ 491.600).

Pożyczki na podniesienie hodowli. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. wprowadziło niedawno pewne zmiany, dotyczące trybu udzielania przez Państwowy Bank Rolny pożyczek na podniesienie hodowli i rozwój mleczarstwa (Por. nr. 1 „Roln.-Ek." str. 35 i nr. 6 str. 185—6). Poza udzielaniem dotychczasowych pożyczek na zakup wyborowego inwentarza, budowę urządzeń przerobu artykułów hodowlanych i mleczarń oraz na zasilenie kapitału obrotowego organizacyj rolniczych, trudniących się zbytem żywego inwentarza i produktów zwierzęcych, zmienione przepisy przewidują także możność udzielania 5-letnich kredytów na instalacje, związane z urządzeniem przetargów i wystaw zwierząt gospodarskich oraz produktów zwierzęcych, na urządzenia, dotyczące doświadczalnictwa z zakresu produkcji zwierzęcej i wreszcie na uprawę pastwisk. W dalszym ciągu zmieniono dotychczasową stopę procentową z wyjątkiem pożyczek na zakup bydła rogatego, nierogacizny, owiec i drobiu, od których będzie się pobierało nadal 8% rocznie. Natomiast od kredytów na budowę mleczarń spółdzielczych oraz urządzeń, służących do przerobu i zbytu zwierząt i wytworów zwierzęcych, stopa procentowa będzie wynosiła 6% rocznie zam. dotychczasowych 8%; a od pożyczek na kapitał obrotowy organizacjom rolniczym — 10% rocznie zamiast dotychczasowych 12%. Od nowo wprowadzonych kredytów na wyżej przedstawione instalacje oraz uprawę pastwisk będzie się pobierało 8% rocznie. Od tych odsetek Państwowy Bank Rolny będzie potrącał na pokrycie własnych kosztów 2% rocznie przy pożyczkach na zakup inwentarza żywego i na kapitał obrotowy organizacjom rolniczym oraz 1% przy pozostałych pożyczkach. Pożyczki, wydawane na jeden rok, będą spłacane jednakowo po upływie tego roku. Natomiast inne kredyty będą spłacane półrocznemi ratami po upływie jednego roku licząc od dnia zaciągnięcia pożyczki.

Rada Nadzorcza Państwowego Banku Ro'nego w nowym składzie ustalonym przez p. Ministra Skarbu w porozumieniu z pp. Ministrami Reform Rolnych i Rolnictwa i D. P. przedstawia się, jak następuje: prezes p. dr. Franc. Bujak, prof. Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie; wiceprezes p. Seweryn Ludkiewicz, b. prezes Główn. Urzędu Ziemskiego; członkowie pp.: Józef Bek, b. wiceminister spraw wewnętrznych; Stefan Boguszewski, dyr. Centr. Zw. Kółek Roln.; Stefan Królikowski, nacz. wydziału ekonomicznego Min. Roln. i D. P.; dr. Adam Krzyżanowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Stanisław Pawłowicz, nacz. wydz. polityki kredytowej w Min. Skarbu; inż. Czesław Skotnicki, prorektor politechniki w Warszawie; dr. Juljusz Trzciński, patron Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu; Eugenjusz Żelechowski, zast. wicepr. Głównej Komisji Ziemskiej. Zastępcy członków: pp. Michał Danieluk, członek

Tow. Gospodarskiego Wsch. Małopolski, Jan Donimirski, prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego; Romuald Węckowicz, prezes Związku Kółek Roln. z. Wileńskiej.

Bilon i bilety zdawkowe. Dnia 20-go października p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie w przedmiocie uregulowania obrotu pieniężnego. Art. 1-szy postanawia, że emitowane do dnia wejścia w życie tego rozporządzenia bilety zdawkowe w sumie 320 milj. zł. będą zamienione na bilety nowego typu w odcinkach po 5 i 25 zł., którym nadaje się nazwę „biletów państwowych". Bilety państwowe (Art. 2) są prawnym środkiem umarzania zobowiązań do kwoity 1.000 zł., a przy należytościach skarbowych bez ograniczeń. Wymianą i emisją biletów państwowych będzie się zajmował Bank Polski na rachunek Skarbu Państwa. (Art. 3). Stosownie do art. 4 obieg monet złotych jest nieograniczony, natomiast obieg monet srebrnych, niklowych i in. drobnych nie może być wyższy ponad 12 zł. na głowę ludności. Jednakowoż w zastępstwie monet srebrnych, niklowych i drobnych dopuszczalny jest obieg biletów państwowych z zachowaniem normy 12 zł na mieszkańca. Ogólna suma obiegu biletów państwowych (Art. 5) nie może przekraczać sumy obecnego obiegu t. j. 460 milj. zł. Począwszy od dnia 1-go lutego 1917, kwota ta będzie zmniejszana co pół roku przynajmniej o sumę $5^1/_2$ milj. zł. na drodze wycofywania biletów państwowych z obiegu tak, by w dniu 1. III. 1937 ogólna suma biletów państwowych i monet srebrnych, niklowych i in. drobnych nie przekraczała 12 zł. na głowę ludności. Bilety państwowe (Art. 6) będą zabezpieczone: 1) wpływami w wysokości 12.600.000 zł. rocznie, uzyskanemi w czasie od 1. VII. 1927 r. do 1. VII. 1947 z akcyzy cukrowej, pozostałemi po opłaceniu rat amortyzacyjnych i odsetek od obligacji 8% pożyczki amerykańskiej z r. 1925; 2) zapasem gotowych monet srebrnych i niklowych, złożonych przez Skarb Państwa do depozytu w Banku Polskim, a mianowicie 3 milj. monet srebrnych, a 40 milj. monet niklowych.

Ministrowi Skarbu przysługuje jednak (Art. 7) prawo zmiany powyższego zabezpieczenia z tem jednak, by wpływy z tego tytułu nie były mniejsze od 12.600.000 zł. Wpływy, uzyskane z akcyzy cukrowej wzgl. w sposób, ustanowiony przez Min. Skarbu, będą wpłacane do Banku Polskiego na specjalny rachunek amortyzacji biletów państwowych i zostaną zużyte: 1) na wycofanie biletów państw., 2) za sumy zużyte na wykup biletów państw. Bank Polski wykupywać będzie na rachunek Skarbu srebro i składać je u siebie jako depozyt państwowy. Zakup srebra dokonywany będzie do czasu uzyskania takiej ilości, która stanowić będzie połowę parytetowej wartości pozostałych w obiegu biletów państwowych po potrąceniu sumy, mającej zabezpieczenie z monet srebrnych i niklowych. Srebro zakupione przez Bank Polski (Art. 9) może być przez Min. Skarbu zużytkowane na wybijanie monet srebrnych emitowanych pod warunkiem równoczesnego wycofywania odpowiedniej sumy biletów państwowych. Jeżeli normy (Art. 10) zabezpieczenia przewidziane w art. 8 zostaną osiągnięte wcześniej, dalsze wpłaty na rachunek amortyzacji zostaną przerwane. Pozostałe artykuły (11—15) mają znaczenie formalne.

Preliminarz budżetowy na rok 1927/28. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 11-go października b. r. uchwaliła następujący preliminarz budżetowy na rok 1927/28 (licząc od dnia 1-go kwietnia 1927 do dnia 31-go marca 1928): Wydatki. Prezydent Rzeczypospolitej 1.415.917; Sejm i Senat 6.934.040; Kontrola Państwowa 4.052.740; Prezydjum Rady Ministrów 1.654.292; Min. Spr. Zagra. 39.627.420; Min. Spr. Wojsk. 623.221.601; Min. Spr. Wewn. 180.200.121; Min. Skarbu 100.513.445; Min. Sprawiedliwości 90.295.092; Min. Przem. i Handlu 23.103.945; Min. Komunikacji 3.024.490; Min. Rolnictwa i D. P. 32.811.720; Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. 294.126.280; Min. Robót Publ. 85.288.626; Min. Pracy i O. Sp. 56.301.934; Min. Reform Rolnych 32.486.471; eme-

rytury 74.864.000; renty inwalidzkie i zaopatrzenia 101.471.000; długi państwowe 145.070.454; razem 1.896.463.588 zł. Dochody: administracja 1.209.000.000, przedsiębiorstwa 93.000.000, monopole 595.500.000, razem 1.897.500.000. Do powyższego preliminarza dołączono projekt ustawy skarbowej zasadniczo niczem się nie różniącej od analogicznych ustaw z ubiegłych okresów budżetowych. Nowością jest wprowadzenie artykułu, który przewiduje ok. 160 milj. zł. kredytów na pewne inwestycje w wypadku, jeżeli zostaną uzyskane oszczędności w preliminowanych wydatkach, otworzą się nowe źródła dochodowe nieprzewidziane w preliminarzu lub wreszcie zwiększą się dotychczasowe źródła. Tak samo w miarę wpływania nowych nieprzewidywanych dochodów projekt ustawy przewiduje zwiększenie o 50 milj. preliminowanych kwot na podwyższenie uposażeń pracowników państwowych. Kredyty na odbudowę będą otwierane do wysokości wpływów z daniny lasowej, gdy dotychczas tylko część tych wpływów była przeznaczona na cele odbudowy.

B. Ustawodawstwo:

Ubezpieczenie na wypadek choroby. W Dzienniku Ustaw Nr. 101 (poz. 582) ogłoszono ustawę o treści następującej: Artykuły 103 i 104 ustawy z dnia 19. V. 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby otrzymują brzmienie:

Art. 103. Ustawa niniejsza powinna objąć do dn. 9. VI. 1936 r. swem działaniem terytorjum Rzplitej z wyjątkiem części górnośląskiej województwa śląskiego.

Art. 104. Do dnia 9. VI. 1936 r. Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej przysługuje prawo decyzyj co do kolejności pociągania do obowiązku ubezpieczenia poszczególnych kategoryj osób.

Ustawa wchodzi w życie z dn. 13 października r. b., z mocą obowiązującą od dn. 9. VI. r. b.

Wobec tego został odroczony obowiązek ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników rolnych, leśnych, ogrodniczych i służby domowej w gospodarstwach wiejskich b. dzielnicy rosyjskiej, do dn. 9 czerwca 1936 r.

Reforma rolna. Na skutek nadesłanego przez Ministerstwo Reform Rolnych projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych przesłał w połowie z. m. swe uwagi do tego projektu Ministerstwom: Reform Rolnych, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Sprawiedliwości i Skarbu.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Prowizorjum budżetowe na czas od 1 lipca do końca r. b. uzupełnia ustawa z dn. 30. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 99, poz. 571).

Organizację ewidencji katastru podatku gruntowego w okręgu izby skarbowej we Lwowie zmienia rozp. Min. Skarbu z dn. 15. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 99, poz. 572).

Taryfę celną częściowo zmienia rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 100, poz. 573).

Stawki opłat stemplowych i podatku giełdowego normuje rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 28. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 100, poz. 574).

Nowe odcinki 5% pożyczki konwersyjnej wypuszcza rozp. Min. Sk. z dn. 1. IX. 1926 r. (D. U. R. P. 100, poz. 575).

Opodatkowanie wina i miodu syconego zmienia rozp. Min. Skarbu z dn. 30. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 100, poz. 577).

Terminy do sprzedaży przez licytacje majątków nieruchomych ustala rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 24. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 100, poz. 578).

Zmiany w ustawie oobowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby wprowadza ustawa z dn. 28. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 582).

Postępowanie Państwowego Banku Rolnego przy likwidacji wierzytelności b. rosyjskich Państwowych Banków Ziemskich Włościańskiego i Szlacheckiego normuje rozp. Min. Reform Rolnych z dn. 3. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 584).

Zwrot ceł przy wywozie karbidu, azotniaku i azotanu amonu reguluje rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Roln. i D. P. z dn. 24. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 585).

Termin dla wyrównania należności celnych skraca rozp. Min. Skarbu z dn. 28. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 586).

Sposób pokrywania wydatków przez związki komunalne normuje rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 24. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 587).

Wysokość i porządek pobierania opłat za dozór kotłów ustala rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 29. IX. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 588).

Zniżki taryfowe dla węgla kamiennego w komunikacji polsko-austrjackiej wprowadza rozp. Min. Kom. z dn. 14. X. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 591—2—3).

Zniżki taryfowe dla węgla kamiennego w komunikacji pomiędzy stacjami polskich kolei a stacjami kolei włoskich Trieste i Finne wprowadza rozp. Min. Kom. z dn. 14. X. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 101, poz. 594).

C. Polityka handlowa:

Cła agrarne w Niemczech. Cła na artykuły rolnicze, ustalone w taryfie celnej z 25 grudnia 1902 r., były, jak wiadomo, zawieszone podczas trwania wojny światowej i w okresie powojennym. Cła te zostały przywrócone na podstawie ustawy z dnia 17 sierpnia 1925 r., wprowadzającej w życie zrewidowaną taryfę celną. Licząc się jednak z okolicznością, iż zbyt raptowne przejście od stanu bezcłowego do wysokich ceł agrarnych może wywołać niepożądany wstrząs w gospodarstwie krajowem, ustawa powyższa przewidziała w § 6 wprowadzenie na okres roczny, t. j. do dnia 31 lipca 1926 r., obniżonych stawek celnych na artykuły rolnicze. W związku z kończącym się okresem przejściowym sprawa ceł agrarnych była przedmiotem ożywionych debat zarówno w parlamencie, jak i na łamach szeregu pism fachowych. Początkowy projekt socjalistów i demokratów niemieckich, dotyczący przedłużenia obowiązujących od dnia 31 lipca 1926 r. ceł przejściowych na nowy okres roczny upadł na skutek silnych protestów ze strony partji „Deutschnationale". W rezultacie przyjęty został (uchwałą parlamentu z dnia 2 lipca r. b.) projekt kompromisowy, a mianowicie wprowadzający w życie do dnia 31 grudnia 1926 r., cła tymczasowe na artykuły rolnicze, wyższe przeważnie niż były dotychczas, lecz niższe od ceł przewidzianych w taryfie celnej, a nawet od ceł konwencyjnych, uzyskanych przez Szwecję w świeżo ratyfikowanym traktacie handlowym, zawartym między Niemcami i Szwecją w dniu 14 maja 1926 roku.

Niżej podajemy zestawienie stawek celnych na artykuły rolne, a mianowicie: 1) stawki celne obowiązujące obecnie od dn. 1 sierpnia 1926 r. do dn. 31 grudnia 1926 r., w porównaniu do 2) stawek celnych obowiązujących do dnia 31 lipca b. r., 3) stawek celnych ustalonych w taryfie celnej z 1902 r. (zrewidowanych ustawą z dn. 17 sierpnia 1925 r.), 4) ceł konwencyjnych przedwojennych i wreszcie 5) istniejących w okresie przejściowym (wojennym i powojennym) do dnia 31 lipca 1925 r. (w markach od 100 kg.).

Pozycja taryfy celnej niemieck.	Nazwa towaru	Stawki celne: obowiąz. od 1 VIII. 1926 do 31 XII. 1926.	obowiąz. do 31. VII. 1926.	pg. zrewidowanej taryfy celnej. Stawki autonomiczne 1902 r.	konwencyjne przedwojenne	W okresie przejściowym
1	Żyto	5.—	3.—	7.—	5.—	bez cła
2	Pszenica	5.—	3.50	7.50	5.50	„ „
z 3	Jęczmień pastewny (pod kontrolą celną)	2.—	1.—	7.—	1.30	„ „
4	Owies	5.—	3.—	7.—	5.—	„ „
7	Kukurydza	3.20	2.20	5.—	—	„ „
z 108	Mięso (z wyjątkiem słoniny), oraz wnętrzności jadalne bydlęce, świeże: mięso wieprzowe i wnętrzności jadalne bydlęce	21.—	21.—	45.—	35.— i 27.—	„ „
109	Słonina	14.—	14.—	36.—	—	„ „
126	Smalec i inne tłuszcze o charakterze smalcu (smalec wieprzowy, gęsi, oleomargaryna i t. p.)	6.—	6.—	12.50	10.—	„ „
z 171	Tłuszcze roślinne do wyrobu margaryny lub sztucznych tłuszczów jadalnych, na podstawie specjalnych pozwoleń oraz pod warunkiem kontroli. Uwaga: pozycja ta została wprowadzona dopiero na podstawie ustawy z dnia 2.VII. 1926. (Przemysł i Hande № 37).	1.25	—	—	—	—

Urodzaje na Ukrainie sowieckiej. Według danych urzędowych zebranych systemem pięciostopniowym, ogólny urodzaj zbóż na Ukrainie sowieckiej jest poniżej średniego. Odpowiednie oceny przedstawiają się następująco:

pszenica 3,2, pszenica jara 2,7, żyto ozime 3,2, jęczmień 2,8, owies 2,8, kukurydza 3,2.

Prasa rosyjska przypisuje podobny wynik urodzajów złej uprawie roli, stosowaniu ziarna nieoczyszczonego i w złym gatunku, w dużej mierze brakowi maszyn rolniczych oraz warunkom atmosferycznym i klęskom lokalnym, spowodowanym przez muchę heską i szwedzką oraz przez szarańczę.

W związku z tem podniosły się w Rosji europejskiej ceny zboża, mięsa, masła i innych produktów rolniczych od 10 do 45%. W końcu sierpnia przeciętna cena puda pszenica wynosiła 1 rb. 20 kop. Zwyżkę cen przypisać należy jednak również cichej inflacji i spadkowi wartości czerwońca.

Nowe rynki zbytu. Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu komunikuje nam o możliwości wywozu następujących artykułów do Syrji: alkohol oczyszczony

w beczkach żelaznych dla licznych fabryk araku (obecnie Syrja importuje alkohol z Ameryki, Holandji i Austrji); cukier kryształ lub puder biały suchy (jakość jak cukru czechosłowackiego, który jest dobrze znany na tamtejszym rynku); deszczułki do skrzynek do pomarańcz i drzewo budulcowe, dostarczane głównie przez Rumunję (drzewo budulcowe buk i inne twardsze od sosny gatunki do wyrobu drzwi i ram okiennych są obecnie importowane z Rumunji i Anatolji; pozatem Rumunja dostarcza również sosnę, cena drzewa sosnowego jest 20 Ł. eg. za metr sześcienny; w roku 1925 przywieziono do Syrji 32.246 ton drzewa sosnowego); maszyny rolnicze; ziemniaki (głównym dostawcą ziemniaków jest Francja, cena kartofli importowanych jest 68 do 75 franków franc. za 100 kg., przywóz stanowi przeszło 14.000 tonn); wreszcie pszenica, której cena wynosi 435 Ł. tur. od kantaru (250 kg.) (przywóz określają na 115.454 tonn).

Poselstwo Polskie w Belgradzie komunikuje za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zainteresowaniu polskim jęczmieniem jugosłowiańskich właścicieli browarów. Urodzaj jęczmienia był tego roku w Jugosławji niedostateczny.

Wznowienie rokowań o traktat handlowy z Niemcami. Rokowania o traktat handlowy z Niemcami zostały wznowione w dniu 11 października, przyczem przystąpiono do trzeciego czytania list, zawierających wzajemne żądania celne. Trzecie czytanie wzajemnych żądań celnych ma doprowadzić do ostatecznego ich uzgodnienia.

Równocześnie rozpoczęto pertraktacje w sprawie osób fizycznych i prawnych, czyli w sprawie wjazdu i pobytu obywateli stron kontraktujących na terytorjum drugiej strony, zakładania przedsiębiorstw na terytorjum drugiej strony i t. p.

Kontyngenty na cukier importowany do Francji. Według rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w Paryżu wolno jest przywieźć do Francji cukru europejskiego bez cła, między 1 października 1926 a 30 września 1927 — 50.000 tonn. Wymieniona ilość może być wwiezioną dla różnych gałęzi przemysłu. Każdej jednak gałęzi przeznaczano pewien udział w przywozie, przyczem największy przydział udzieliły władze francuskie rafinerjom cukru — 42.000 tonn, następnie fabrykom czekolady 5.300 tonn i cukiernikom 350 tonn.

D. Przemysł rolny:

Wzrost spożycia cukru w r. 1925/26 okazał się znacznie mniejszy, niż w ubiegłym okresie 1924/25. Wykazuje on w krajach t. zw. „kontrolowanych", t. j. mogących wykazać się wiarygodnemi liczbami, 4,56% wobec 10,91% w r. 1924/25. Znamienne jest, że najznaczniejsze wzmożenie spożycia przypada na Austrję, Węgry i Polskę (11,44%, 11,01% i 10,45%), t. j. na kraje, które z wielkiego wycieńczenia dźwigają się do pierwotnej stopy względnego dobrobytu, podczas gdy większość krajów zachodnich zdaje się być już na wyżynie swych możliwości konsumcyjnych. Największe ośrodki spożycia cukru, Stany Zjednoczone i Anglja, wykazały w sezonie ubiegłym 5,50% wzgl. 2,62%.

(„Gazeta Cukrownicza" Nr. 42.)

Zastosowanie spirytusu do celów technicznych w przemyśle chemicznym. Pod tym tytułem wyszła świeżo z druku nakładem Państwowego Monopolu Spirytusowego książka opracowana przez inż. J. Modrzejewskiego i inż. W. Butkiewicza. Książkę tę należy powitać z gorącem uznaniem, gdyż jest ona pierwszem dziełem w języku polskim w tej dziedzinie.

W treści zawiera ona na początku krótki zarys stosowania spirytusu do celów technicznych w poszczególnych krajach, a więc w Niemczech, we Francji, w Rosji, w Austrji, w Czechosłowacji, Danji, Rumunji, Szwajcarji, Szwecji, Węgrzech, Wielko-Brytanji, Włoszech i wreszcie w Polsce. Dane statystyczne są przytem podane aż do ostatnich lat.

Następnie autorzy rozpatrują kolejno stosowanie spirytusu do celów oświetleniowych, do ogrzewania i gotowania, do silników i wreszcie zastosowanie spirytusu

w przemyśle chemicznym. Na zakończenie omawiają oni kwestję skażania spirytusu, podając krótki opis używanych środków skażających, oraz pokrótce zajmują się jeszcze alkoholem syntetycznym, alkoholem absolutnym, drożdżowym i spirytusem z torfu i drzewa.

Książka ta ma na celu, jak to sami autorzy na początku zaznaczają „zachęcenie sfer zainteresowanych do zajęcia się gorliwiej, niż dotychczas, sprawą zastosowania spirytusu do celów technicznych, posiadającą pierwszorzędne znaczenie w życiu gospodarczem kraju". Wierzymy że celowi temu w zupełności odpowie.

Spis cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem „Gazety Cukrowniczej" wyszedł z druku Spis Cukrowni Rzplitej Polskiej.

Jest to właściwie nowe uzupełnione i ulepszone wydanie takiegoż Spisu, opublikowanego w r. 1923 przez Związek Cukrowni b. Królestwa Kongresowego. Sam spis ujmuje alfabetycznie wszystkie cukrownie polskie, określa województwa, powiaty, stacje kolejowe, pocztowe i telegraficzne ze wskazaniem odległości ich od cukrowni, przytacza rok założenia przedsiębiorstw, wysokość kapitałów zakładowych i wylicza skład osobowy zarządów, rad nadzorczych i głównych kierowników technicznych. Poza tą treścią podstawową obecne wydawnistwo wprowadziło cenne inowacje w postaci krótkich opisów technicznych wszystkich cukrowni oraz tablic statystycznych, zawierających obszar plantacyj, ilość przerobionych buraków i produkcję cukru w Polsce począwszy od roku 1910/11 aż do ubiegłej kampanji włącznie.

E. Varia:

IV. Ogólny Zjazd Leśników Polskich. W dn. 2—4 b. m. odbył się w Warszawie w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego IV. Ogólny Zjazd Leśników Polskich, zainicjowany prze Związek Zawodowy Leśników w Rzplitej Polskiej, a przygotowany przez Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem prof. inż. Adama Schwarza. — W zjeździe wzięło udział 600 osób.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności Marszałka Senatu p. W. Trąmpczyńskiego, Podsekretarza Stanu M. R. i D. P. dr. J. Raczyńskiego, Prezesa Rady Miejskiej m. st. Warszawy sen. Balińskiego, Rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. Władysława Grabskiego, przedstawicieli wielu instytucyj oraz towarzystw rolniczych i leśnych. Nadto wzięli udział w otwarciu zjazdu Dyrektor Generalny Fińskich Lasów Państwowych i przedstawiciel Naukowego Towarzystwa Leśnego w Finlandji prof. dr. A. K. Cajander, Prezes Powszechnego Związku Leśników Czechosłowackich dr. Fürst oraz przedstawiciele Jugosłowiańskiego Ministerstwa Lasów i Górnictwa i Towarzystwa Leśnego w Zagrzebiu pp. Ilić i Borowić.

Po przemówieniach inauguracyjnych i powitalnych dyrektor Departamentu Leśnictwa Min. Roln.i D. P. p. Jan Miklaszewski wygłosił referat p. t. „Znaczenie produkcji leśnej w życiu gospodarczem Polski i jej udział w produkcji i wymianie międzynarodowej".

Prace zjazdu odbywały się w sekcjach: polityki leśnej, produkcji i organizacji gospodarstw leśnych.

Najważniejsze wyniki obrad przedstawiają się następująco:

I. Sekcja Polityki Leśnej. Wysłuchano referatu inż. W. Barańskiego: „W sprawie racjonalnego eksportu drewna". Referent udowodnił, że rozwijający się coraz intensywniej eksport drewna nie jest współmierny ze zdolnością produkcyjną lasów polskich. Eksport ten odbywa się dziś na koszt kapitału drzewnego i środków produkcji drzewnej, do czego przyczyniają się nadmierne wyręby, spowodowane klęskami elementarnemi oraz przestarzałem i niewystarczającem ustawodawstwem, dotyczącem lasów prywatnych. Przyszłość eksportu widzi referent w znacznem jego zredukowaniu

ilościowem, a polepszeniu jakościowem i wartościowem, w którym to kierunku istnieją bardzo szerokie możliwości poprawy dzisiejszego stanu rzeczy.

Referat inż. J. Kostyrskiego dotyczył sprawy statystyki leśnej. Sprawa ta, podstawowego znaczenia dla polityki leśnej, znajduje się u nas w stanie opłakanym, dzięki zupełnemu niezrozumieniu jej doniosłości przez Rząd i społeczeństwo. Główny Urząd Statystyczny, naczelny organ powołany do prowadzenia statystyki w Państwie traktuje leśnictwo jako temat uboczny przy statystyce rolnej; w rezultacie publikuje liczby, pozbawione wszelkiej wartości. Sprawozdania Ministerstwa Rolnictwa i D. P. dotyczą tylko części zagadnień statystyki leśnej, t. j. działalności administraji lasów państwowych i władz ochrony lasów. Dwukrotnie przygotowywano powszechne spisy lasów, odwołane ze względów oszczędnościowych. W rezultacie opieranie się na danych przedwojennych, skompletowanych sprawozdaniami Ministerstwa Rolnictwa i D. P. uznać należy za stan zupełnie niewystarczający. Rezolucje domagają się położenia kresu tym anormalnym stosunkom.

W sprawie doświadczalnictwa leśnego uchwalono po referacie radcy ministerjaln. W. Rossińskiego rezolucję, uznającą potrzebę uotworzenia wydziału leśnego w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego i wskazującą na konieczność ścisłej współpracy na polu doświadczalnictwa leśnego Instytutu wyższych uczelni leśnych i administracji lasów państwowych.

Przyjęto wreszcie tezy, zgłoszone przez Komitet Organizacyjny w sprawie stanu posiadania lasów państwowych. Uznano za zgubne projekty sprzedaży lasów państwowych i zwrócono uwagę na doskonałe konjunktury zwiększenia państwowej własności leśnej bez uciekania się do przymusowego wywłaszczania, a to dzięki ogromnej podaży lasów prywatnych po cenach nader niskich.

Inne referaty, omawiane na tej sekcji, dotyczyły kwestji społecznych zrzeszeń w leśnictwie, spółdzielczości leśnej, przyczem wypowiedziano się za zjednoczeniem istniejących obecnie spółdzielni leśnych, oraz sprawy doświadczalnictwa użytkowego.

II. W Sekcji Produkcji Leśnej wygłosił referat inż. F. Bonasewicz na temat wyróbki drzewa we własnym zarządzie przez administrację leśną, proponując oprzeć wybór tego, względnie innego sposobu eksploatacji leśnej na obliczeniach techniczno-rachunkowych. Inż. E. Chodzicki zwrócił uwagę w swym referacie na zaniedbanie krajowego nasiennictwa leśnego, proponując zorganizowanie nadzoru nad pochodzeniem i jakością nasion leśnych, używanych do odnawiania lasów, dla zabezpieczenia wyhodowania technicznie pełnowartościowych drzewostanów.

Sprawa braków ustawodawstwa leśnego, powodujących przerażające dewastacje lasów prywatnych oraz kwestja zalesiania nieużytków znalazła swój wyraz w referacie p. J. Fijałkowskiego p. t. „Intensyfikacja gospodarstwa leśnego".

III. Sekcja Organizacji Gospodarstw Leśnych przyjęła rezolucję inż. S. Ihnatowicza, domagającą się powołania do życia przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego specjalnego studjum, poświęconego zagadnieniu naukowej organizacji pracy w leśnictwie. Prof. W. Jedliński referował sprawę urządzania lasów państwowych i prywatnych w Polsce, uznając za konieczne wprowadzenie dwustopniowości w organizacji władz urządzeniowych i zapewnienie im należytej niezależności. Ostatni referat, na końcowem posiedzeniu plenarnem, wygłosił p. K. Bielański na temat: „Społeczne znaczenie leśnictwa i leśników".

Wyniki obrad zjazdu leśników wyjaśniły wiele spornych kwestyj w dziedzinie leśnictwa, przedewszystkiem jednak zwróciły uwagę społeczeństwa na stan zupełnego niezrozumienia i obojętności, w jakiej rozwija się ten dział gospodarki narodowej. Uchwały zjazdu oraz wygłoszone referaty zostaną zapewne poddane gruntownej rozwadze, przyczyniając się do zażegnania niebezpieczeństwa, zagrażającego lasom i produkcji leśnej.

Następny zjazd leśników odbyć się ma we Lwowie, przyczem inicjatywę co do jego zwołania i prowadzenia prac organizacyjnych powierzono Polskiemu Towarzystwu Leśnemu.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i D. P. *). Wobec ukazania się w „Gazecie Porannej Warszawskiej" z dnia 8 b. m. w notatce p. t. „Elewatory w Polsce" rezolucji Komitetu Związku Organizacyj Rolniczych, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, iż niesłuszne jest zawarte w tej rezolucji twierdzenie, jakoby umowa z kapitalistami zagranicznymi w sprawie budowy elewatorów nie została doprowadzona do skutku dlatego, że Ministerstwo pominęło opinję organizacyj rolniczych w tej sprawie. W istocie bowiem Ministerstwo, zanim zajęło stanowisko w tej sprawie, zorganizowało w dn. 8 i 10 ub. mies. dwie konferencje z udziałem zainteresowanych instytucyj, między innemi z udziałem Związku Polskich Organizacyj Rolniczych. W wyniku wyczerpującego przedyskutowania zagadnienia konferencja doszła do wniosku, że zawarcie umowy w sprawie sfinansowania budowy elewatorów powinno być poprzedzone fachowemi studjami i wypracowaniem szczegółowego projektu, — a formuła ta nie wywołała sprzeciwu zebranych, jakkolwiek widocznie zalecała pertraktacje z grupami kapitalistycznemi, gotowemi do finansowania budowy elewatorów, na razie zawiesić. Zarówno bowiem przedstawiciele poszczególnych Ministerstw, jak i delegaci instytucyj, obecni na konferencji, uznali sprawę budowy elewatorów za zbyt poważną, by mogła być decydowana na podstawie faktu oferty finansowej, obciążającej kraj pokaźnym długiem, bez rozważenia istotnie celowego jej zużytkowania. Zresztą konieczność gruntownych stodjów nad planem sieci elewatorów uznaje w drugiej swej części i wymieniona wyżej rezolucja Komitetu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, a Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zgodnie z postanowieniami Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, już badania odpowiednie rozpoczęło i powołało do życia Komisję rzeczoznawców, która w ciągu najbliższych 3 miesięcy ma opracować szczegółowy projekt sieci elewatorów i składów zbożowych ściśle dostosowanych do potrzeb życia gospodarczego Państwa.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa i D. P. Organizacja administracji lasów państwowych uregulowana jest rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r., opartem na zasadach, przyjętych przez Sejm uchwałą z dn. 19-go grudnia 1924 r. Zasady te przewidują szeroką kompetencję organów Ministrowi Rolnictwa i D. P. podległych, któremi są Dyrekcje Lasów Państwowych i Nadleśnictwa, pozostawiając Ministrowi naczelne kierownictwo i nadzór, oraz zapewniają administracji lasów państwowych szeroką samodzielność w zakresie gospodarki finansowej, polegająca na tem, że wydatki zwyczajne i nadzwyczajne lasów państwowych pokrywane są z dochodów z tych lasów, do budżetu zaś państwowego lasy wchodzą sumą czystego dochodu.

Organizacja ta nie została jeszcze we wszystkich jej szczegółach w życie wprowadzona; zwłaszcza w zakresie budżetowania i rachunkowości nie została jeszcze w administracji lasów państwowych osiągnięta ta samodzielność, którą powołane rozporządzenie Prezydenta przewiduje. Jednocześnie w organizacji tej dają się zauważyć pewne braki i niedomagania zarówno w funkcjonowaniu poszczególnych organów administracji lasów państwowych, jak i organów sprawujących nad tą administracją czynności inspekcyjne, wreszcie dojrzałą jest potrzeba rewizji stosowanych dotychczas w lasach państwowych zasad gospodarki leśnej.

Podjęta przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. praca, zmierzająca do postawienia administracji lasów państwowych na należytym poziomie, dała już poważne wyniki,

*) Drukując komunikat niniejszy, zaznaczamy, że treść jego w niczem nie osłabia stanowiska Związku w sprawie budowy elewatorów, ani zaprzecza rezolucji Komitetu, ogłoszonej w zeszłym numerze „Rolnika Ekonomisty" (str. 629).

których wyrazem może być fakt, że dochodowość lasów w roku bieżącym w okresie od stycznia do 1 października jest większa od dochodowości w tym samym okresie w roku ubiegłym o 125%.

Aby jednak tempo tej pracy przyspieszyć, zwłaszcza zaś aby umożliwić Ministrowi Rolnictwa i D. P. spełnianie przysługujących mu funkcyj kontroli i nadzoru nad administracją lasów państwowych — Minister Rolnictwa i D. P. za zgodą Rady Ministrów utworzył czasowo stanowisko Nadzwyczajnego Delegata do spraw administracji lasów państwowych, na które to stanowisko powołał Dyrektora Lasów Państwowych w Warszawie p. Adama Loreta.

Kompetencja Nadzwyczajnego Delegata do spraw administracji lasów państwowych obejmuje następujące sprawy: przeprowadzanie wszechstronnej, planowej inspekcji wszystkich organów administracji lasów państwowych, a także doraźnej ich kontroli w celu ustalenia faktycznego stanu rzeczy; opracowywanie i przedstawianie Ministrowi Rolnictwa i D. P. wniosków co do pożądanych zmian w istniejącym stanie organizacji urzędów administracji lasów państwowych i organizacji ich pracy, a także wniosków co do pożądanych zmian w stosowanych obecnie zasadach gospodarki w lasach państwowych; instruowanie organów administracji lasów państwowych w czasie dokonywania ich inspekcji i kontroli w celu ulepszenia metod i podnoszenia wyników ich prac; przeprowadzenie dochodzeń z powodu zauważonych nieprawidłowości i nadużyć oraz wydawanie zarządzeń doraźnych celem natychmiastowego ich usunięcia.

Nadzwyczajny Delegat do spraw administracji lasów państwowych nie jest zatem stałym nowym urzędem; jest to stanowisko utworzone czasowo, które po osiągnięciu zadań, postawionych Nadzwyczajnemu Delegatowi do spraw administracji lasów państwowych, zostanie skasowane.

W dniu 1 października r. b. Nadzwyczajny Delegat do spraw administracji lasów państwowych podjął powierzone mu czynności.

Tymczasowa Rada Polskiego Towarzystwa Leśnego podaje do wiadomości, że na posiedzeniu Rady, odbytem dn. 4/X r. b. w Warszawie, postanowiono otworzyć oddziały w Warszawie i Poznaniu. Deklaracje na członków mogą być przesyłane dla Warszawskiego Oddziału pod adresem p. Alfreda Jankowskiego — Warszawa, Kopernika 30, dla Poznańskiego Oddziału pod adresem p. Ziółkowskiego — Poznań, Św. Marcina 57.

Dochody lasów państwowych we wrześniu r. b. (Komunikat M=wa Rolnictwa i D. P.) Lasy państwowe przekazały we wrześniu r. b. do Centralnej Kasy Państwowej tytułem czystych dochodów sumę 6.700.000 zł., co łącznie z sumą 35.881.638 zł. 40 gr., przekazaną do 1 września b. r. czyni 42.581.638 zł. 40 gr.

W porównaniu z sumą 18.902.150 zł. 40 gr., wpłaconą w tym samym okresie roku ubiegłego, dochody z lasów państwowych wzrosły o 125%.

Giełda Zbożowo=Towarowa w Warszawie. Warszawa 1926. Pod tytułem powyższym Rada Giełdy Zbożowo=Towarowej wydała broszurę, zawierającą rozporządzenie Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 28. XII. 1924 o organizacji giełd, rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 16. III. 1926 r. o warunkach należenia do giełd towarowych, statut Giełdy Zbożowo=Towarowej w Warszawie, przepisy o postępowaniu przed sądem rozjemczym Giełdy Zbożowo=Towarowej w Warszawie, regulamin tranzakcyj, zawieranych na Giełdzie, normy regulaminowe i tablicę zamiany miary gdańskiej na metryczną.

Dzień Oszczędności. Dnia 31=go października b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych w Polsce, a równocześnie w dniu tym w całym kraju zostaną zorganizowane odczyty, pogadanki i t. p., poświęcone uświadomieniu szerokich mas społeczeństwa o znaczeniu oszczędności w życiu narodu.

Przywóz

Handel zagraniczny głów

	sierpień i wrzesień			
	1926	1925	1926	1925
	w tonnach		w 1 000 złotych	w złocie
Obrót ogólny:	**524 540**	**443 048**	**177 507**	**183 018**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**29 445**	**31 756**	**26 858**	**28 261**
I Produkcja roślinna	**18 228**	**14 622**	**5 589**	**5 469**
Ziarno zbóż	8 836	5 146	1 606	1 195
Ryż	5 497	5 482	2 408	2 220
Nasiona wszelkie	1 257	569	514	348
Warzywa	1 039	1 687	121	387
Owoce i orzechy	1 193	1 465	490	887
Rośliny i ich części	74	94	113	216
Konopie	332	179	337	216
II Produkcja zwierzęca	**szt. 4 857 tonn 7 866**	**szt. 21 415 tonn 5 284**	**20 046**	**16 710**
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 4 857	szt. 21 415	33	192
Nabiał	tonn 75	tonn 114	176	268
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	1 611	1 858	2825	3 873
Skóry surowe	3 521	1 285	4756	1459
Włosie i szczecina	40	29	127	100
Wełna i odpadki	2 336	1 694	11 789	10 455
Ryby (oprócz śledzi)	281	304	340	363
III Przemysł rolny	**3 351**	**11 850**	**1 223**	**6 082**
Mąka pszenna	25	10 174	13	5 065
Mąka żytnia	0	267	0	99
Kasze wszelkie	287	179	144	94
Mleko skondensowane i mączka mleczna	84	74	106	104
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	183	343	492	603
Pasza	2 772	813	468	117
IV Drzewo surowe i na pół obrobione	—	—	—	—

nemi artykułami rolniczemi. Wywóz

	sierpień i wrzesień			
	1926	1925	1926	1925
	w tonnach		w 1 000 złotych w złocie	
Obrót ogólny:	**5 429 216**	**1 881 208**	**243 269**	**198 806**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**1 087 777**	**727 626**	**98 594**	**112 459**
I Produkcja roślinna	**109 554**	**169 328**	**23 716**	**40 288**
Ziarno zbóż	92 248	143 033	17 392	29 797
„ strączkowych	5 328	4 774	1 647	1 365
Nasiona wszelkie	7 191	12 760	3 354	6 324
Ziemniaki	759	5 383	26	148
Owoce i jagody świeże i susz.	945	795	188	305
Chmiel	58	95	494	743
Grzyby świeże i suszone . . .	34	67	42	148
Len	1 598	1 375	317	895
Konopie	255	235	65	128
Wiklina	1 138	811	191	435
II Produkcja zwierzęca . . .	**szt. 736 502 tonn 18 068**	**szt. 636 444 tonn 8 867**	**34 020**	**34 002**
Konie	szt. 5 676	„ 7 897	644	155[illegible]
Bydło rogate	„ 3 295	„ 22 43[illegible]	325	3 280
Trzoda chlewna	„ 69 941	„ 110 499	6 410	9 325
Gęsi	„ 536 207	„ 465 421	2 106	3 105
Ptactwo domowe oprócz gęsi .	„ 77 380	„ 24 615	119	141
Inne zwierzęta	„ 44 003	„ 5 577	82	76
Nabiał	tonn 2 282	tonn 431	5 040	11 69
Jaja	10 735	5 491	12733	9 619
Skóry surowe	588	935	742	1 341
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	644	589	1 322	932
Produkty i odpadki zwierzęce .	477	135	242	153
Wełna i odpadki	114	461	291	2 032
Mięso wszelkie	3 196	806	3 918	1 152
Ryby (oprócz śledzi)	32	19	46	35
III Przemysł rolny	**64 239**	**47 428**	**9 311**	**7 605**
Mąka pszenna	755	399	293	176
„ żytnia	1 578	3 057	355	973
Płatki ziemniaczane	139	450	14	91
Mąka i krochmal ziemniaczany .	715	473	170	191
Cukier	10 458	3 483	3 681	1 276
Słód	95	106	21	68
Pasza	50 499	39 460	4 777	4 872
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**895 916**	**502 003**	**31 547**	**30 564**
Drzewo opałowe	21 268	5 792	240	151
Papierówka	268 059	148 351	6 477	6 704
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	50 158	72 998	2 020	4 371
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	556 431	274 862	22 810	19 338